

Dariusz Chodyniecki

Kapelani wojskowi w dziejach Polski do wybuchu II wojny światowej

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/2, 105-153

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ CHODYNIECKI

KAPELANI WOJSKOWI W DZIEJACH POLSKI DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ*

Polskie duszpasterstwo wojskowe posiada długą i bogatą historię, mimo iż o instytucji stałych kapelanów wojskowych można mówić dopiero od końca XVII stulecia. Wśród duchownych, niosących żołnierzom pomoc duchową, nie brakowało nigdy postaci barwnych i ciekawych. Zwłaszcza czasy walki Polaków o niepodległość obfitowały w bohaterskie postaci księży, którzy niejednokrotnie oddawali swoje życie, towarzysząc walczącym w słusznej sprawie. Przedstawiona poniżej synteza polskiego duszpasterstwa wojskowego ma na celu przybliżenie czytelnikowi kapelańskiej służby w wojsku do chwili wybuchu II wojny światowej.

§1. Duchowni w szeregach wojska polskiego do XVII stulecia

Pierwsze historyczne ślady duszpasterstwa wojskowego w świecie chrześcijańskim sięgają ery Konstantyna Wielkiego. W cesarskim obozie wojskowym bardzo ważne miejsce zajmowało tzw. „Praetorium”, gdzie znajdował się namiot-kaplica. W armii Konstantyna pojawili się kapelani pułkowi, a nawet ktoś w rodzaju biskupa polowego¹. Przed każdą bitwą błogosławiono znaki bojowe, a kapelani wojskowi spowiadali żołnierzy i udzielali Komunii św. Walczącym rozdawano małe relikwiarze z przekonaniem, że ochronią ich przed śmiercią². W najstarszej ustawie, dotyczącej duszpasterstwa wojskowego na Zachodzie, tzw. *Consilium Germanicum* z 742 r. zaznaczono w kanonie 2, iż duchowi mają zapewnić wojsku opiekę duszpasterską, chociaż sami nie mogą włączyć się do służby wojskowej. Naczelnemu wodzowi towarzyszyli biskupi, a dowódcom poszczególnych oddziałów – kapelani. Do obowiązków duchownych

* Artykuł stanowi rozdz. I rozprawy doktorskiej pt.: *Kapelani Ludowego Wojska Polskiego w czasie II wojny światowej*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Józefa Mandziuka.

¹ J. M a n t h e y, *Średniowieczne duszpasterstwo wojskowe*. Duszpasterz Polski Zagranicą. R.9:1958, nr 3, s.262.

² T a m ż e, s. 264.

we wszystkich armiach chrześcijańskich (dotyczyło to później także kapelanów polskich) należało słuchanie spowiedzi, składanie ofiary Mszy św. i opieka nad relikwiami towarzyszącymi armii w boju³.

Historia kapelańskiej służby w wojsku polskim sięga początków tworzenia się regularnych oddziałów wojskowych na ziemiach Państwa Polskiego. Nasi królowie i książęta organizowali tę służbę, idąc za przykładem innych władców chrześcijańskich. W czasach piastowskich i jagiellońskich nie było instytucji stałych kapelanów, chociaż posługę duchową pełnili w wojsku kapelani królewscy i książęcy (tzw. dworscy) oraz kapelani obozowi. Wykonywali oni swoje obowiązki tylko w czasie wojen. W praktyce z królem lub księciem wyruszali na wyprawę wojenną kapelani nadworni oraz niektórzy biskupi. Odprawiali oni Msze św., głosili kazania, spowiadali i udzielali Komunii św. Wspominają o tym w swoich dziełach nasi pierwsi kronikarze⁴.

Gall Anonim podał, że Bolesław Chrobry miał wielki szacunek dla swoich kapelanów. W ich obecności nie śmiał nawet siadać, dopóki oni stali, a w rozmowie nazywał ich „panami”⁵. Ze szczegółowego opisu niektórych bitew Bolesława Krzywoustego wynika, że nawet Gall Anonim był jego nadwornym kapelanem. W obozie tegoż księcia śpiewano „Godzinki”, a sam Krzywousty odznaczał się wielką pobożnością. Codziennie bowiem, czasem chodząc boso, odmawiał wspólnie z biskupami i kapelanami godziny kanoniczne ku czci NMP, a także siedem psalmów pokutnych i litanie⁶. Bardzo żywy był także w wojsku kult świętych patronów, zwłaszcza św. Wawrzyńca i św. Wojciecha. Pod patronatem św. Wawrzyńca Krzywousty odniósł w 1109 r. zwycięstwo nad Pomorzanami. Znanе już było wówczas hasło: „Bóg-Honor-Ojczyzna”⁷. Na dworach późniejszych książąt polskich byli również utrzymywani kapelani.

Nieco dokładniejsze wiadomości o duszpasterstwie wojskowym znajdujemy u Jana Długosza. Z jego relacji wynika, że w każdej bitwie, którą prowadził król Władysław Jagiełło, towarzyszyli wojskom liczni kapłani. Możemy się tu posłużyć jako przykładem największą ówczesną bitwą stoczoną dnia 15 lipca 1410 r. pod Grunwaldem. Kapelani celebrowali wówczas dwukrotnie Eucharystię, zanim wojsko wyruszyło do walki. Pierwszą Mszę św. odprawił wczesnym rankiem ks. Bartosz z Kłobucka, a drugą tuż po nim ks.

³ Tamże, s. 267.

⁴ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*. W: *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych*. Red. J. H u m e Ń s k i, Warszawa 1969, s. 19.

⁵ Gall A n o n i m, *Chronicon* Leopoli 1899, s. 16. Red. J. H u m e Ń s k i. Warszawa.

⁶ Tamże, s. 109.

⁷ J. M a n t h e y, *Średniowieczne duszpasterstwo...*, s. 271.

Jarosław, proboszcz kaliski⁸. Po zwycięstwie odbyły się w królewskiej kaplicy polowej dziękczynne modły za odniesione zwycięstwo, a przy innych ołtarzach odprawiono Msze św. za dusze poległych w bitwie⁹. Nie było jeszcze wtedy odrębnej hierarchii duchowieństwa wojskowego, nie miało ono osobnej jurysdykcji, ale podlegało ordynariuszom diecezjalnym. Władzę nad nimi sprawował biskup podkanclerzy lub kanclerz. W średniowieczu funkcję naczelnego kapelana spełniali kanclerze, z których przynajmniej jeden był duchownym, o ile znajdowali się oni w obozie¹⁰. Wiadomo poniekąd, że do końca rządów Piastów w Polsce nie było ani jednego przypadku, by któryś z tych urzędów sprawował świecki. Miało to miejsce dopiero po śmierci Kazimierza Wielkiego i za Jagiellonów, ale i wtedy zdarzało się rzadko. Do końca tego okresu było dwóch świeckich kanclerzy (Jan z Koniecpola 1434-1455 i Jakub z Dębna 1469-1473) i trzech podkanclerzy (Szymon z Ruszkowa 1377-1384, Klemens z Moskarzewa 1387-1402 i Piotr Woda ze Szczekocin 1438-1454). Po śmierci tego ostatniego urzędy te dzierżyli prawie bez wyjątku duchowni. Dopiero Konstytucja z 1507 r. wprowadziła zasadę, że jeden z wymienionych urzędów król miał powierzać świeckemu, a drugi duchownemu. Prawo to utrzymało się jako zasada aż do ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej¹¹.

Kapelani pełniący służbę w wojsku nie mogli czynnie uczestniczyć w walce, zobowiązani byli do stosowania wyłącznie „broni duchowej”. Taki zakaz obowiązywał wyraźnie od wydanej przez papieża Innocentego III (1198-1216) bulli *Ad liberendam Terram Sanctam*. W Polsce jednak nie przestrzegano go ściśle. *Statut wiślicki* z 1347 r. postanawia, że duchowni posiadający dobra dziedziczne mają obowiązek wzięcia udziału w pospolitym ruszeniu. Od osobistej służby wojskowej zwolniono duchownych dopiero w 1497 r.¹².

Nabożeństwa odprawiano w miarę możliwości na otwartej przestrzeni w pobliżu tzw. kaplicy polowej. Na używanie takiej kaplicy zezwolił np. Kazimierzowi Jagiellończykowi papież Mikołaj V dekretem z dnia 23 1447 r.¹³. Msze św. zwane dzisiaj polowymi, odprawiano zazwyczaj w godzinach popołudniowych lub wieczornych, a działo się tak za specjalnym zezwoleniem Stolicy Apostolskiej.

⁸ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Warszawa 1982, s. 100.

⁹ J. Długosz, *Roczniki...*, s. 142.

¹⁰ E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*. Warszawa 1932, s. 12.

¹¹ Tamże.

¹² Z. Stachowski, *Kapelani*. Argumenty.R. 1984, nr 28, s. 5.

¹³ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 13.

Skład osobowy kapelanów obozowych i dworskich stanowili wówczas przeważnie zakonnicy: dominikanie i franciszkanie, rzadziej zaś przedstawiciele innych zakonów i księża diecezjalni. Kapelanem np. Leszka Czarnego był o. Idzi, dominikanin, Władysława Łokietka o. Eliasz, także dominikanin, odznaczający się wielką pobożnością i wiedzą, a Kazimierza Wielkiego – Jan ze Skrzynna. Na dworze Władysława Jagiełły przebywali kapelani z zakonu dominikanów i premonstratensów, a ponadto wspomniani wcześniej księża diecezjalni – Bartosz z Kłobucka i Jarosław z Kalisza¹⁴. Kazimierz Jagiellończyk korzystał także z posługi sakramentalnej o. Stefana i o. Jana psalterzysty większego i mistrza kaplicy królewskiej w 1479 r. Obaj duchowni byli dominikanami. Kapelanami zaś nadwornymi byli u tegoż monarchy: Albert z Soszna, Mikołaj z Piotrowa oraz Andrzej, pleban z Osieka. U Jana Olbrachta i Aleksandra służyli m.in. dominikanie: Walenty Kucharski i Mikołaj Korczak¹⁵.

Zygmunt Stary miał kilku kapelanów. Wśród nich był Wit Albanus, który przygotowywał króla na śmierć. Rachunki królewskie za Zygmunta I i Zygmunta Augusta zawierają nazwiska kilkunastu kapelanów nadwornych, m.in. Jana Wirzbkowskiego, prepozyta kaplicy królewskiej od dnia 2 lutego 1544 r., przyjętego w Oliwie, Marcina Podgórskiego i Adama z Bełczyc, przyjętych 22 lipca 1553 r. w Krakowie i wielu innych¹⁶. Z biegiem czasu zaczynają pojawiać się tzw. kapelani pomocniczy, a oprócz dominikanów i franciszkanów coraz częściej garną się do duszpasterstwa wojskowego bernardyni i jezuiti. W gronie bernardyńskich kapelanów na uwagę zasługuje Marcin z Bydgoszczy z przydomkiem Piwko. Wbrew temu przydomkowi był to świątły i pobożny zakonnik, doktor św. teologii. On to założył we Lwowie w 1569 r. bractwo żołnierskie p.w. św. Michała Archaniola, którego ustawy ogłosił drukiem w 1604 r.¹⁷. W tym samym roku ukazała się specjalna, pierwsza na ziemiach polskich, książeczka do nabożeństwa dla żołnierzy, prawdopodobnie jego autorstwa.

Wśród kapelanów jezuickich, obok słynnego kaznodziei Piotra Skargi (1536-1612), którego tutaj przedstawiać nie trzeba, ogromną rolę odegrał w duszpasterstwie wojskowym Marcin Latrena (1552-1598). Był on kapelanem obozowym hetmana wielkiego

¹⁴ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 20.

¹⁵ W Wilnie, w kościele dominikańskim p.w. Ducha Świętego znajduje się portret naturalnej wielkości z napisem: „Nicolaus Korczak capellanus Alexandrii Regis Pol. M.D.L., praepositus ecclesiae Vilmensis S. Spiritus. Bona parochiala et curam animarum Fratribus Praedicatoribus cessit”.

¹⁶ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 17.

¹⁷ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 21

koronnego Mikołaja Mileckiego, któremu towarzyszył w wyprawie na Połock. Po zdobyciu miasta dnia 29 sierpnia 1579 r. powrócił do Wilna, aby dokończyć studia, przerwane powołaniem do wojska. W tym samym roku został spowiednikiem i kaznodzieją Stefana Batorego. Towarzyszył królowi w czasie walk z Moskwą¹⁸. Napisał książkę do nabożeństwa pt. *Harfa duchowna*, łączącą tradycję z aktualnymi wówczas prądami religijnymi. W historii religijności polskiej jej wpływ można porównać do *Postylli* Jakuba Wujka i *Żywotów Świętych* Piotra Skargi. Wiosną 1598 r. o Laterna zastąpił Skargę w obowiązkach kaznodziei królewskiego podczas wyprawy Zygmunta III do Szwecji. Z powodu choroby musiał jednak wracać do Polski. Niestety okręt, którym płynął do Gdańska, został zatrzymany na morzu przez stronników Karola Sudermańskiego. Żołnierze szwedzcy po dyskusji z Laterną o papistach i papieżu 30 sierpnia 1598 r. obcięli mu ręce i utopili w morzu. Męczęńska śmierć o. Marcina wywarła w Polsce ogromne wrażenie¹⁹.

Wśród kapelanów z zakonu dominikanów na szczególną uwagę zasługuje o. Fabian Birkowski (1564-1636), od 1607 r. kapelan nadworny królewicza Władysława Wazy. Właściwie nosił on tytuł nadwornego kaznodziei i jako taki towarzyszył Władysławowi w wyprawach na Moskwę i na Turków w ciągu przeszło dwudziestu lat. Po powrocie do kraju pozostał z ramienia króla w Radzie Duchownej, złożonej z najlepszych ówczesnych teologów, która zajmowała się rozpatrywaniem układów z protestantami. Zmarł w Krakowie 9 grudnia 1636 r. jako przeor klasztoru Świętej Trójcy. Był autorem licznych prac kaznodziejskich, w tym kazań obozowych o Bogarodzicy²⁰.

Ważną datą w historii kształtowania się instytucji stałych kapelanów wojskowych był rok 1562, kiedy to król Zygmunt August ustanawia tzw. wojsko kwarciane, które miało być finansowane z czwartej części dochodów królewskich. Utworzono osobny skarb celem finansowania stałego wojska dla obrony kresów południowo-wschodnich²¹. Wojsko kwarciane liczyło początkowo 4 tys. ludzi, potem powiększono je do 6 tys. Zostało osadzone na Podolu i Ukrainie. W wojskach zaciężnych, które najmowano, byli kapelani zaciągani przez kapitana z narodowości, z jakiej składały się chorągwie czy pułki²².

¹⁸ B. N a t o ń s k i, *Laterna Marcin*. W: *Polski Słownik Biograficzny* T. 16: 1971, s. 565.

¹⁹ T a m ż e, s. 566.

²⁰ Zob. J. P a t e r, *Moralność społeczeństwa polskiego na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań o. Fabiana Birkowskiego*. Wrocław 1973, mps.

²¹ A. W y c z a ń s k i, *Epoka Odrodzenia*. W: *Zarys historii Polski*. Red. J. T a z b i r. Warszawa 1979, s. 207.

²² E. N o w a k, *Rys. dziejów...*, s. 18.

Z początkiem XVI stulecia ustanowiono ponadto instytucję hetmańską, jako stałe dowództwo sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Hetmani przejęli z rąk króla faktyczną władzę nad wojskiem²³. Armia zaciężna podlegała hetmanowi, któremu ustanowiono zastępcę w osobie hetmana polnego. Hetman też regulował kwestie organizacyjne i porządkowe, wydając tzw. artykuły hetmańskie²⁴. W tychże artykułach, jak np. wydanych przez hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego, były załączki stałego duszpasterstwa wojskowego. Sam Tarnowski (1488-1561) w swojej książce *O gotowości wojennej* pisał z naciskiem o konieczności utrzymania przy wojsku stałych kapelanów, aby „ludziom serca dodawali”. Mieli oni również czuwać nad morale żołnierza oraz krzewić cnoty rycerskie. Zasady, które głosił Tarnowski miały wielki wpływ na dalszy rozwój organizacji duszpasterstwa wojskowego²⁵.

W połowie XVII w. pojawiają się coraz bardziej natarczywe żądania utworzenia w wojsku stałych etatów kapelańskich. Dość obszerne wiadomości o duszpasterstwie wojskowym tamtych czasów posiadamy od kapelana słynnych lisowczyków, lekkiej formacji konnej, franciszkanina o. Wojciecha Dembołęckiego z Konojad herbu Prawdzic. Umieścił je w swojej książce *Przewagi Elaearów Polskich co ich niegdyś Lisowczykami zwano*²⁶. Zawierała ona historię działań wojennych tego zaciężnego wojska od 1619 do 1622 r. Chociaż Dembołęcki idealizował w tych barwnie napisanych pamiętnikach czyny lisowczyków i przeceniał ich znaczenie wojenne, to i tak jest to cenne źródło wiedzy o duszpasterstwie wojskowym w XVII-wiecznej Polsce²⁷. Wojska te posiadały swój regulamin oparty na artykułach hetmańskich, zwany *Artykułami elearskimi*. Z artykułów tych wynika, że władzę nad kapelanami sprawował wówczas starszy kapelan, który przyjmował nowych kapelanów i usuwał nieodpowiednich. Sprawował on nad swoimi podwładnymi także władzę sędziowską, sam jednak podlegał również sądowi kolegialnemu kapelanów.

Kwatery dla kapelanów wyznaczano zazwyczaj na plebaniach lub w szkołach. Za mniejsze wykroczenia przeciwko poszczególnym artykułom karano grzywną, a uzyskane pieniądze oddawano star-

²³ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 21.

²⁴ A. Wyczański, *Epoka Odrodzenia*, s. 177.

²⁵ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 22.

²⁶ Pierwsze wydanie tej książki pojawiło się w 1623 r. w Poznaniu u J. Wolraba, natomiast drugie w Puławach w 1830 r.

²⁷ H. Barycz, *Dembołęcki (Dębołęcki) z Konojad Wojciech*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T.5: 1939-1946, s. 81.

szemu kapelanowi. Ten zaś wykorzystywał je na utrzymanie personelu w kancelarii, na potrzeby liturgiczne, muzykę i chór²⁸.

Gdy lisowczycy walczyli na służbie u cesarza Ferdynanda II, zaszyły zmiany w organizacji wojska austriackiego, a co za tym idzie w służbie duszpasterskiej. Następny cesarz, Ferdynand III, uzyskał od papieża Urbana VIII breve, nadające spowiednikowi cesarskiemu władzę jurysdykcyjną nad wszystkimi wojskowymi. Był to pierwszy przypadek wyjęcia wojskowych spod władzy ordynariuszy diecezjalnych. Ten stan obowiązywał jednak tylko w czasie wojny²⁹. Lisowczycy, jako wojsko cesarskie, stosowali się do tych postanowień, stąd także ich kapelani podlegali bezpośrednio naczelnemu kapelanowi wojska cesarskiego, który posiadał władzę nad nimi na mocy delegacji papieskiej³⁰. Dembołęcki z dumą podkreślał tę delegację, pisząc o sobie, iż jest „kapelanem z rozkazanania Ojca św.”³¹.

W Polsce w tym okresie w obozach wojska spotyka się przede wszystkim zakonników, a ci – jako wyjęci spod władzy ordynariuszy diecezjalnych – podlegali swoim przełożonym zakonnym. Ich praca w wojsku traktowana była jako tzw. ruchoma misja. Władza zakonna zazwyczaj wyznaczała jednego z pracujących w wojsku kapelanów na tzw. superiora misji³². Kapelani niezakonni podlegali ordynariuszom diecezji, na terenie których toczyły się walki. W krajach zaś obcych, zwłaszcza niekatolickich, korzystali z obszernej jurysdykcji i przywilejów udzielonych im każdazowo przez nuncjuszy Stolicy Apostolskiej³³.

Warto wspomnieć w tym miejscu o liturgicznym wyposażeniu kapelanów w tamtych czasach, jakimi były ołtarzyki polowe. Były one w kształcie płaskiej skrzyni, której górne wieko składało się z dwóch skrzynek otwieranych na dwie strony. Na środku zazwyczaj widniał wizerunek Matki Bożej, a na dwu skrzydłach bocznych patronowie Polski: św. Wojciech i św. Stanisław biskup krakowski, a później także św. Stanisław Kostka.

O namiotach-kaplicach już wspominaliśmy. Troska zaś o sprzęt liturgiczny należała do samego kapelana. Pieniądze potrzebne na to otrzymywał z kasy królewskiej lub hetmańskiej. Pomagał mu organista, a raczej kapelmistrz, gdyż prowadził on orkiestrę, a niekiedy i chór. Kapelani i przede wszystkim żołnierze korzystali z książeczek

²⁸ W. Dembołęcki; Przewagi Elearów Polskich co ich niegdyś Lissowczykami zwano. Puławy 1830, s. 148.

²⁹ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 26.

³⁰ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 26.

³¹ W. Dembołęcki, *Przewagi elearów...*, s. 36.

³² E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 27.

³³ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 24.

do nabożeństwa autorstwa np. Piotra Skargi, kapelana Stefana Batorego pt. *Żołnierskie nabożeństwo, czy Bellator Christianus* Mateusza Bembusa (1567-1645), także jezuita, następcy Skargi przy Zygmuncie III³⁴. W tej drugiej książeczce zawarte są pewne zalecenia dla żołnierzy i kapelanów. Bembus pisze, że każdy żołnierz przed bitwą powinien wezwać pomocy Bożej, a oddziały stojące w obozach muszą mieć ustalone godziny modlitw. Zaleca również, aby na chorągwiach zawsze umieszczać Krzyż święty³⁵.

Jeśli chodzi o uposażenie kapelanów wojskowych, to nie było ono stałe, gdyż nie było stałego duszpasterstwa wojskowego. Kapelani hetmanów i możnowładców należeli do ich urzędników dworskich i otrzymywali wynagrodzenie stosownie do umowy, będąc na ich całkowitym utrzymaniu zarówno na dworze, jak i w obozie. Za ostatnich Jagiellonów najczęściej otrzymywał kaznodzieja królewski, którego płaca wynosiła 416 złotych rocznie, najmniej zaś zakrystianin – 20 zł rocznie plus 9 łokci sukna na ubranie³⁶.

W XVII w. wskutek dewaluacji polskiego złotego płać w wojsku nominalnie się powiększyły. Za Jana III Sobieskiego kapelan pobierał 500 zł rocznie³⁷. Nie była to jednak wcale płaca wygórowana. Król Jan, mimo całej swej popularności, nie poprawił pod względem finansowym położenia wojska.

Dla uświadomienia sobie, jak ogromną rolę odgrywał kapelan obozowy w tamtych czasach, wystarczy powiedzieć, że w hierarchii wojskowej była to druga osoba po hetmanie lub rotmistrzu. Kapelani łagodzili spory i waśnie obozowe, powstrzymywali żołnierzy przed gwałtem i bezprawiem. Przed bitwą natomiast spowiadali całą noc, a nad ranem odprawiali Mszę św. i udzielali rycerstwu Komunii św., dodając im otuchy do walki płomiennymi zazwyczaj przemówieniami. Po skończonych zaś bojach dbali o chrześcijański pochówek poległych, głosili ich zasługi i sławili dowódców. Żołnierze gotujący się do boju przygotowani byli zawsze na śmierć. Dlatego powierzali oni kapelanowi ostatnie przesłania dla rodziny, składali u niego ważne dokumenty i wartościowe przedmioty. Czynili tak czasem i sami hetmani. Kapelan cieszył się poważaniem wszystkich, posiadał autorytet oraz zaufanie hetmana czy rotmistrza. Gdy hetman miał potrzebę przesłania królowi depeszy o tajnej treści lub jakiejś innej ważnej wiadomości czy po prostu potrzebował królewskiej rady,

³⁴ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 15.

³⁵ J. Odziemkowski, S. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996, s. 16.

³⁶ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 36. Dla rozeznania – beczka wina kosztowała wówczas około 24 grosze. Zob. Z. Stachowski, *Kapelani*, s. 5.

³⁷ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 39.

wówczas przysyłał odpowiednią depezę przez kapelana ustnie, bowiem depeza na piśmie mogła zostać przejęta przez wroga³⁸.

Swoich zaufanych kapelanów posiadali tacy hetmani znani w historii, jak Żółkiewski, Chodkiewicz, Kalinowski, Ostrowski, Czarnecki i Sobieski³⁹. Pośród najślawniejszych kapelanów obozowych znalazł się o. Stanisław Papczyński (1631-1701), założyciel polskiego Zgromadzenia Księży Marianów, Sług Niepokalanej Dziewicy⁴⁰. Jest on dziś kandydatem na ołtarze. Wsławił się jako jeden z kapelanów odsieczy wiedeńskiej, w której rozstrzygały się losy chrześcijańskiej Europy walczącej z muzułmańską potęgą Turcji.

W niedzielę rankiem 12 września 1683 r. król Jan III polecił odprawić Mszę św. Celebrował ją w namiocie królewskim przed kopią obrazu Matki Bożej Częstochowskiej słynny papieski dyplomata Marek D'Aviano z zakonu kapucynów. Sam król, modląc się gorąco, pokornie usługiwał przy ołtarzu⁴¹. Towarzyszył mu jego syn Jakub oraz wspomniany wyżej o. Papczyński, który dopiero później odprawił swoją Mszę św., gdyż nie było wówczas koncelebry. Dowódcy wyznania katolickiego przyjęli Komunię św., protestanci zaś otrzymali specjalne błogosławieństwo, które chętnie przyjęli. Przez całą bitwę o. Marek stał na wzgórzu (jednym z wielu) i trzymał Krzyż Chrystusowy wzniesiony wysoko⁴². Mimo że pochodził z Italii, zajmuje on poczesne miejsce wśród kapelanów wojsk polskich XVII wieku. Marek D'Aviano i Stanisław Papczyński zamykają długi poczet kapelanów obozowych przed nastaniem instytucji kapelanów stałych.

Kapelani razem z żołnierzami ginęli często na polach bitew. W samych tylko walkach z Kozakami poniosło śmierć kilkudziesięciu bernardynów, dominikanów, kapucynów i jezuitów. Nie sposób ustalić dokładnej liczby ówczesnych kapelanów obozowych, było ich jednak wielu, gdyż dla przykładu w samej tylko wyprawie chocińskiej było 12 kapelanów z zakonu jezuitów, a wiadomo, że oprócz nich byli jeszcze ukochani przez Chodkiewicza bernardyni oraz dominikanie⁴³.

Wraz ze śmiercią Jana III Sobieskiego w 1696 r. a nawet już parę lat wcześniej, skończyły się czasy pospolitego ruszenia, minął okres

³⁸ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 34.

³⁹ J. Humeński, *Kapelani wojskowi*. Rozmowę przeprowadzili: K. Pas-tuszewski, Z. Ziółkowski. Kierunki. R. 29: 1983, nr 43, s. 10.

⁴⁰ Zob. W. Oskiera, *Papczyński Jan Stanisław od Jezusa Maryi*. W: *Hagiografia polska*. Red. R. Gustaw. T. 2. Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 192.

⁴¹ F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*. Kraków 1985, s. 178.

⁴² K. Tuszyński, *Legat papieski-kapelan Wiedeńskiej Odsieczy o. Marek D'Aviano*. *Nasza Służba*. R. 1: 1992, nr 7, s. 3.

⁴³ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 29.

wielkich zwycięstw Rzeczypospolitej, a z nim przeszła do historii także świadomość kaznodziejstwa obozowego. Nastąpiły czasy saskie, kiedy to pojawili się stali duszpasterze wojskowi.

§2. Powstanie regularnej służby duszpasterskiej

Gdy na tronie polskim w 1697 r. zasiadł król August II Mocny z rody Wettinów, rozpoczęło się wprowadzanie obcych wzorców organizacji wojskowej. Wiązało się to z przybyciem do Polski wojsk saskich. Pospolite ruszenie traciło na znaczeniu, a faktyczną siłę państwa stanowiło wojsko zaciągu polskiego i cudzoziemskiego, utrzymywane w oparciu o konstytucję sejmową z 1690 r.⁴⁴.

Dla duszpasterstwa wojskowego miało to ważne znaczenie, gdyż tenże sejm ustanowił stałych kapelanów dla wojsk obojga narodów oraz wyznaczył im odpowiednie uposażenie⁴⁵. W owym czasie było na ziemiach polskich 16 pułków (regimentów) dragońskich i 20 piechoty. Każdy regiment składał się z 8 kompanii, które tworzyły 4 szwadrony. W jednym regimencie miało być po 600 szeregowych. W każdym był też jeden kapelan z gażą 500 zł rocznie⁴⁶. Razem byłow wojskach polskich 36 kapelanów. Warto tu zaznaczyć, że od 1717 r. był także przewidziany etat dla duchownego prawosławnego oraz muzułmańskiego⁴⁷. Do tego czasu mimo istnienia innowierczych chorągwi, które wymienia konstytucja z 1690 r., nie przydzielono im kapelanów ze względu na stosunkowo małą ilość żołnierzy. Chodzi tu o chorągwie tatarskie, petyhorskie, husarskie i kozackie⁴⁸.

Hierarchia duchowieństwa wojskowego nie została wprowadzona szybko mimo uchwał sejmu warszawskiego o stałych kapelanach i należnej im płacy. Impuls do takiego rozwiązania stanowiła książka jezuita ks. Wojciecha Tylkowskiego *De bono tam in pace quam pace in bello...*, wydana w Oliwie w 1691 r. Autor domagał się w niej zaprowadzenia w wojsku odrębnej hierarchii duchownej, oprócz stałego duszpasterstwa.

Znacząca zmiana w dotychczasowej organizacji wojskowej nastąpiła w wyniku sejmu „niemego” z 1 lutego 1717 r. Rzeczypospolita miała posiadać stałą armię w ilości 14 tys. ludzi. Ograniczono nieco władzę hetmańską i autonomię sejmików⁴⁹. Początkowo uchwalono

⁴⁴ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 71.

⁴⁵ Z. Kłobukowski, *Mundur kapelanów WP*. Żołnierz Polski. R. 1992, nr 12, s. 19.

⁴⁶ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 72.

⁴⁷ *Rys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*. W: *Ordynariat polowy Wojska Polskiego*, Warszawa 1996, s. 55.

⁴⁸ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 72.

⁴⁹ R. Rostworowski, *Czasy saskie i Oświecenie*. W: *Zarys historii Polski*. Red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 330-301.

liczbę stałego wojska na 18 tys. ludzi, z czego 6 tys. jazdy narodowej i 12 tys. wojska cudzoziemskiego. Ze względu jednak na tzw. „porcje” żołnierskie, a więc fundusze dla poszczególnych szarzy, wystarczyło pieniędzy tylko na 14 tys. żołnierzy⁵⁰. Regulamin tego wojska zarówno w kawalerii, jak i w piechocie przewidywał jednego kapelana na pułk. Każdy z kapelanów miał mieć do swojej dyspozycji ordynansa i konia⁵¹. W praktyce nie zrealizowano dokładnie tych zaleceń, gdyż później w niektórych pułkach i chorągwiach brakowało kapelana.

Po raz pierwszy w wojsku polskim pojawili się wspomniani wcześniej kapelani niekatolicki, tzn. jeden pop prawosławny i dwóch mułłów mahometańskich – Sulejman Nowosielski oraz Dawid Murzic⁵². Brakowało zaś kapelanów w piechocie węgierskiej, w chorągwi janczarskiej i regimencie konnym Radziwiłła, gdyż były to oddziały małe⁵³. Wśród kapelanów nadal przeważali zakonnicy, w większości jezuici i dominikanie, nieco mniej było bernardynów i kapucynów.

Za Augusta II Mocnego nadwornymi kapelanami byli jezuici, Maurycy Vota i Guarini, spowiednicy królewscy, oraz Kogler i Salerno, nauczyciele młodego królewicza. Jezuici obejmowali swoją opieką również kapelanie wojskowe przy polskich i saskich pułkach gwardyjskich, zarządzali Bractwem Dobrej Śmierci, wygłaszali kazania po polsku i po niemiecku, opiekowali się królewiczem, saskimi królewnami i obsadzali kluczowe stanowiska na królewskim dworze. W latach 1734-39 kapelanami pułkowymi polskich grenadierów byli ojcowie Gruber i Kłos, znakomici kaznodzieje⁵⁴. Na dworach zaś magnackich przeważali dominikanie.

Syn Augusta II, August III, nazywany był w Dreźnie „katolickim kapelanem polowym”, gdyż osobiście troszczył się o zapewnienie duchowej opieki nad gwardią polską, która często przebywała w stolicy Saksonii. Utrzymywał dla niej kapelana polowego⁵⁵.

Czas wielkich reform oświeceniowych miał wpływ również i na wojsko. Powolna reorganizacja wojska na sejmie konwokacyjnym w 1764 r., podjęta przez Czartoryskich, była jednym z wielu elementów postanowień. Sejm bowiem zdziałał sporo w kierunku ograniczenia powszechnej wówczas samowoli ministrów i stworzenia zaczątków kolegialnych władz administracyjnych przez ustanowie-

⁵⁰ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 75.

⁵¹ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 30.

⁵² *Tamże*.

⁵³ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 77.

⁵⁴ *Tamże*, s. 82.

⁵⁵ *Tamże*, s. 81.

nie, m.in. komisji Wojskowych i Skarbowych⁵⁶. Reforma ta, dokonywana przez cywilów, nie osiągnęła od razu swojego celu i doprowadziła dopiero później do pomnożenia wojska obu narodów do 57 tys. ludzi⁵⁷. Wydano w związku z tym *Regulamin służby obozowej i garnizonowej*, który określał dokładnie m.in. obowiązki kapelanów pułkowych. Regulaminy wojskowe z lat 1770-1775 zmierzały do szczegółowego ujęcia całokształtu zadań stojących przez kapelanami.

Praca duszpasterska w wojsku spoczywała na barkach kapelanów pułkowych. Do ich obowiązków należało: odprawianie niedzielnych i świątecznych Mszy św., głoszenie kazań i nauk rekolekcyjnych, spowiedź wielkanocna, opieka nad chorymi w szpitalach wojskowych i lazaretach pułkowych, przygotowanie na śmierć skazańców, dbanie o lojalność wojskowych wobec króla i państwa, błogosławienie małżeństw wojskowych, sprawowanie liturgii pogrzebowej i pochówek zmarłych żołnierzy. Kapelan poświęcał także sztandary wojskowe i przyjmował przysięgę, wygłaszając przy tej okazji przemówienia⁵⁸.

Nie została jednak wówczas rozstrzygnięta sprawa jurysdykcji, zależności od biskupów ordynariuszy oraz własnej organizacji hierarchicznej. Kapelani pułkowi byli całkowicie zależni od dowódców pułków, co nierzadko uniemożliwiało im należyte sprawowanie posługi duszpasterskiej. Mimo tych mankamentów uczyniono kolejny krok w kierunku stabilizacji duszpasterstwa wojskowego⁴.

Gdy w 1765 r. król Stanisław August założył w Warszawie Korpus Kadetów na 100 uczniów, jego kapelanem został kanonik warszawski ks. Jakub Dziewanowski (1725-1786) herbu Jastrzębiec. Pełnił on swoje obowiązki „dyrektora duchownego” do 1774 r. Codziennie odprawiał on dla kadetów Msze św. i wygłaszał nauki moralne, „stosując się do życia młodzieży według życzenia komendanta korpusu”⁵⁹. Ponadto wykładał na czwartym roku logikę i etykę, na siódmym zaś prowadził lekcje prawa kanonicznego i polskiego. W Wielkim Tygodniu głosił rekolekcje i przygotowywał uczestników do spowiedzi wielkanocnej. Był popularnym kaznodzieją i spowiednikiem⁶⁰.

Kaznodzieją Stanisława Augusta Poniatowskiego był o. Gabriel z zakonu karmelitów bosych. Przy jego dowódcach kapelanami byli

⁵⁶ E. Rostworowski, *Czasy saskie i Oświecenie*, s. 323.

⁵⁷ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 85.

⁵⁸ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 30.

⁵⁹ E. Nowak, *Dziewanowski Jakub*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 6: 1947, s. 169.

⁶⁰ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 86-87.

dominikanie, wśród nich m.in.: Albin Kostantynowicz w 1769 r. u hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego Sapiehy, Jacek Kalinowski w latach 1764-1768 u podstolego trembowelskiego Antoniego Dulskiego oraz Maciej Świtecki w 1769 r. u podczaszego królewskiego Czackiego⁶¹.

Pierwszy okres reform Czartoryskich został przerwany przez wojnę Konfederatów Barskich (1768-1772). W lutym 1768 r. Józef Pułaski i bracia Krasińscy – Adam, biskup kamieniecki i Michał – zorganizowali konfederację w Barze, która miała ratować honor Narodu i suwerenność państwową Polski⁶². Wielki wpływ na powstanie tej organizacji zbrojnej miał przeor karmelitów trzewickich w Barze o. Marek Jandołowicz (Jandowicz), który został jej pierwszym kapelanem. Zresztą zyskał on sobie potem u współczesnych miano proroka narodowego i cudotwórcy⁶³.

W 1771 r. wojna domowa, po kilku ciężkich klęskach konfederatów w starciach z liczniejszymi i lepiej uzbrojonymi oddziałami rosyjskimi gen. Suworowa, zaczęła wygasać. Ostatecznie ten szlachecki ruch przetrwał cztery lata, a na jego upadek miała wpływ sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza rosnąca niechęć dworów europejskich, wrażliwych na wszelkie wystąpienia przeciw monarchii, w tym wypadku przeciw Stanisławowi Augustowi⁶⁴.

Marek Jandołowicz został wzięty do niewoli w czasie oblężenia Baru z 19 na 20 czerwca 1768 r. Zesłano go na Sybir, gdzie zmarł z 1796 r. Podczas walk poległ w obozie w Zaslawiu śmiercią bohaterską o. Sebastian Arczyński, bernaryn. Inni wielcy kapelani Konfederacji Barskiej, to przede wszystkim kapucyni: o. Marjofil z Pławu, o. Alojzy z Góry, o. Ludwik z Iglawy, a także o. Marian Jakubowicz, karmelita trzewickowy oraz ks. Tomasz Garlicki, kanonik kijowski, zwany pierwszym „krucyferem” konfederatów⁶⁵. Po upadku Konfederacji Barskiej zaczął się bardzo smutny dla Polski okres rozbiorów. Mimo to duszpasterstwo wojskowe rozwijało się nadal, przybierając coraz lepiej zorganizowaną formę.

§3. Kapelani w okresie niewoli narodowej

a) Czasy po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej

W 1772 r. nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Trzy mocarstwa zaborcze – Rosja, Austria i Prusy – motywowały podpisanie

⁶¹ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 98.

⁶² H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*. Warszawa 1976, s. 297.

⁶³ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 98.

⁶⁴ H. Samsonowicz, *Historia Polski*, s. 299.

⁶⁵ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 101-102.

traktatów rozbiorowych całkowitym rozkładem państwa i anarchią panującą w Polsce. Rzeczpospolita utraciła prawie 1/3 swojego terytorium i ponad 1/3 ludności. Mocarstwa rozbiorowe stworzyły precedens, mający w przyszłości doprowadzić do całkowitego zniknięcia z mapy Europy państwa polskiego. Traktaty rozbiorowe ratyfikowano we wrześniu 1773 r.⁶⁶.

Sytuacja w duszpasterstwie wojskowym Rzeczypospolitej zaczęła się radykalnie zmieniać w drugim okresie reformy wojskowej, który rozpoczął się wraz z wydaniem nowego regulaminu służby obozowej i garnizonowej w 1786 r.⁶⁷. Regulamin ten wprowadzał po raz pierwszy etat kapelana szpitala wojskowego oraz szczegółowo określał jego obowiązki, do których należało wizytowanie chorych, opatrywanie ich św. sakramentami w razie takiej potrzeby, dysponowanie umierających, odprawianie codziennie Mszę św. oraz „na każde zawołanie iść do chorego”⁶⁸. W przepisach o nabożeństwie wprowadzono dobosza lub trębacza, który w celu zwrócenia uwagi żołnierzy na główne części Mszy św. dawał odpowiednie sygnały⁶⁹. Przy poświęceniu sztandaru zaznaczono, że „do odprawienia ceremoniału zaproszony będzie jeden z biskupów albo prałatów...”. Odpowiednią zaś egzortę z tej okazji miał wygłosić kapelan⁷⁰.

Z regulaminu powyższego można ponadto wywnioskować, że istniały już wtedy osobne kościoły garnizonowe. Gdyby zaś garnizon nie posiadał własnego kościoła, oficer komenderujący miał za zadanie postarać się to, aby w danym kościele publicznym było wyznaczone miejsce dla żołnierzy⁷¹.

W 1788 r. powołano na nowo do życia jedną już tylko wspólną Komisję Wojskową. Sejm czteroletni uchwalił podniesienie liczebności stałego wojska do 100 tys. żołnierzy. Nigdy jednak do tego nie doszło. Komisja Wojskowa Obojga Narodów wyłoniła spośród siebie deputację w celu opracowania nowego regulaminu wojskowego⁷².

Instrukcja dla kapelanów z 30 kwietnia 1791 r. nakazywała, aby każdy pułk wojska polskiego posiadał kapelana⁷³. Nowy regulamin nie wniósł jednak zasadniczych zmian w stosunku do regulaminów

⁶⁶ H. Samsonowicz, *Historia Polski...*, s. 300-301.

⁶⁷ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 31.

⁶⁸ *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla całego wojska obojga narodów*. Warszawa 1786, rozdz. 27, s. 182.

⁶⁹ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 32.

⁷⁰ *Regulamin służby obozowej...*, rozdz. 11, s. 59.

⁷¹ J. Humeński, *Zarys historyczny*, s. 32.

⁷² E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 110.

⁷³ I. Michałków, *Z dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce*. Żołnierz Polski. R. 1990, nr 48-49, s. 16.

z lat 1775 i 1786. Utrzymywane w dalszym ciągu uzależnienie kapelana od dowódcy brygady czy pułku, utrudniało pracę duszpasterską w wojsku i było przeciwnie zasadom prawa kościelnego⁷⁴.

Ogołem w omawianym tutaj okresie służyło w wojskach koronnych i litewskich 43 kapelanów, nie licząc korpusów kadetów, które posiadały własnych kapelanów na mocy ustawy królewskiej z 1768 r. Poza Warszawą takie korpusy istniały w Grodnie, Niemirowie i Wilnie⁷⁵.

Uposażenie ówczesnych kapelanów wynosiło 600 zł rocznie plus 200-300 zł dodatku mundurowego oraz 300 zł dodatku tzw. stołecznego dla kapelanów stacjonujących w Warszawie. Nowością wprowadzoną do etatu kapelana, jako połowe wyposażenie, był namiot na kaplicę połową, na co dostawał 500 zł. na 18 lat, a później 300 zł na 9 lat⁷⁶.

Należałoby jeszcze wymienić nazwiska niektórych kapelanów koronnych i litewskich z lat 1766-1791. Kapelanem głównego lazaretu (szpitala) był o. Augustyn Woynowski, karmelita. Był on także kapelanem 4 regimentu pieszego, gdyż odkomenderowano go służbowo do szpitala w 1772 r. W garnizonie warszawskim pełnił służbę kapelańską o. Gabriel, karmelita bosy, kaznodzieja królewski i rektor kościoła karmelitańskiego w Warszawie. Pracował w wojsku również ks. Sebastian Lachowski, jezuita, który od 1762 r. aż do zniesienia zakonu pełnił obowiązki kaznodziei w Warszawie, a przez ostatnich 9 lat był przy Stanisławie Auguście. W Pułku Królewskiej Gwardii Pieszej służyli kapelani: ks. Antoni Czyżewski, w latach 1776-1780 i ks. Marcin Zawistowski, od 1780 do 1791 r.⁷⁷

b) Insurekcja Kościuszkowska

W 1793 r., po drugim rozbiórce Polski, gdy Rzeczpospolita została okrojona do ok. 100 tys. km² i była praktycznie okupowana przez wojska rosyjskie⁷⁸, rozpoczęto redukcję wojska polsko-litewskiego. Równocześnie pod wpływem ambasadorów państw zaborczych usunięto z wojska kapelanów, aby nie podtrzymywali wśród żołnierzy patriotycznych nastrojów. Pozostał tylko jeden spośród nich – ks. Arnold Rościszewski – figurujący w tzw. „ranglistach” pułkowych⁷⁹.

⁷⁴ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 111.

⁷⁵ Tamże, s. 86.

⁷⁶ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 32-33.

⁷⁷ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 112.

⁷⁸ H. Samsonowicz, *Historia Polski...*, s. 330.

⁷⁹ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 116-117.

Kapelani powrócili do wojska bardzo licznie w czasie Powstania Kościuszkowskiego w 1794 r. W ogromnej przewadze byli to jak dawniej zakonnicy, tym razem wśród nich najwięcej było kapucynów. Hasłem powstania stały się słowa „wolność, całość, niepodległość”, nawiązujące do programu narodowego w miejsce społecznego wzoru francuskiego⁸⁰. W realizacji tego programu wspomóc mieli Naczelnika kapelani obozowi, a szczególnie umiłowani przez niego kapucyni. W ich kaplicy Kościuszkowski uczestniczył we Mszy św. przed uroczystą przysięgą na rynku krakowskim, w dniu 24 marca 1794 r. Kapucyn poświęcił mu szablę, a przybocznym jego kapelanem był kapłan z tegoż zakonu, o. Franciszek Ksawery. Przez jakiś czas był przy Kościuszkowski również o. Aidanus z Krosna, ale z powodu choroby musiał powrócić do klasztoru⁸¹.

Spis osób uczestniczących w Insurekcji Kościuszkowskiej zawiera wiele nazwisk kapelanów i ich przydziałów⁸¹. Wśród kapelanów byli i tacy, którzy walczyli z bronią w rękę mimo zakazu podejmowania tego typu działań przez duchownych. Tak uczynił np. ks. Ostrowski, prałat piotrkowski⁸². Warto w tym miejscu wymienić najważniejsze postaci spośród kapelanów tamtego czasu. Oprócz wymienionych wcześniej kapucynów bardzo zasłużyli się na polach bitewnych: ks. Marcin Bachowski z obozu Kościuszkowskiego, o. Karolkiewicz, franciszkanin, ulubieniec żołnierzy z Korpusu gen. Zajączka, ks. Klemens Krasowski, kapelan-ochotnik w Korpusie gen. Wojczyńskiego, o. Misiewicz, dominikanin z Korpusu gen. Wawrzeckiego, o. Roman Roth, również dominikanin, oraz o. Jacek Szelaciński z zakonu franciszkanów⁸³. ponadto ks. Olszewski był członkiem Komisji Rewizyjnej Szpitali Wojskowych i kapelanem tychże szpitali, a ks. Muradowicz, kanonik warszawski – członkiem Komisji Opieki nad Więziami i kapelanem więzień wojskowych⁸⁴.

Ze względu na częste ruchy wojsk kapelani mieli trudności z jurysdykcją do spowiadania, którą wg przepisów musieli każdorazowo uzyskiwać od ordynariusza każdej diecezji, na terenie której w danym momencie przebywali. Zwrócili się w związku z tym z prośbą do nuncjusza apostolskiego w Polsce, ks. Wawrzyńca Litty, aby im przyznał przywileje, jakich wówczas Stolica Apostolska

⁸⁰ H. Samsonowicz, *Historia Polski...*, s. 332-333.

⁸¹ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 117.

⁸¹ Spis taki wydano w 1894 r. w Poznaniu, z okazji stulecia Powstania Kościuszkowskiego.

⁸² E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 117.

⁸³ Lista (niekompletna) kapelanów Insurekcji Kościuszkowskiej. W: *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych*. Red. J. Humieński, Warszawa 1969, s. 536.

⁸⁴ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 117.

udzielała kapelanom wojskowym. W odpowiedzi otrzymali oni dokument zawierający obszerne przywileje dla kapelanów Insurekcji. Uznano w nim, że wszyscy kapelani diecezjalni i zakonni, posiadający odpowiednie uprawnienia od swoich zwierzchników, mogą spowiadać na terenie całej Polski. Ponadto pozwolono im rozgrzeszać w przypadkach zarezerwowanych dotychczas Stolicy Apostolskiej i ordynariuszom diecezji⁸⁵.

Należy tutaj wspomnieć o duchownych zaangażowanych w tzw. „ruch jakobiński”, który wziął swoją nazwę od pułkownika Jakuba Jasińskiego i zwany był lewicą Insurekcji Kościuszkowskiej. Jakub Jasiński był przywódcą powstania w Wilnie i zwolennikiem radykalnego rozprawienia się ze zdrajcami – targowiczaniem. Jakobini mieli najwięcej zwolenników właśnie w Wilnie i Warszawie, gdzie skazano 9 maja i 28 czerwca 1794 r. na śmierć przez powieszenie kilku dygnitarzy targowickich, m.in. hetmanów Ożarowskiego i Zabiełę oraz biskupa Kossakowskiego⁸⁶.

Wśród księży zaangażowanych w ten ruch wyróżniał się ks. Józef Mejer. Walczył on w insurekcji kwietniowej i był jednym z założycieli klubu jakobinów w Warszawie. Był też wśród przywódców rewolty czerwcowej, w wyniku której tłum wtargnął do wieżyc warszawskich. Powieszono wtedy bez wyroku m.in. biskupa Ignacego Massalskiego, z którego insygnia biskupie zdejmował ks. Antoni Malinowski, proboszcz ze Starego Miasta. Do księży jakobinów zaliczał się też ks. Gabriel Jakubowski, popularna postać insurekcji. Niestety, tak jak cały ruch, kapłan ten poszedł w swojej gorliwości zbyt daleko, wychwalając w jednym ze swoich kazań w kościele Św. Krzyża, Robespierre'a⁸⁷.

Również na Litwie było kilku księży jakobinów. Niektórzy zostali aresztowani i wywiezieni przez Rosjan, jak np. ks. Franciszek Bohusz, przyjaciel Jakuba Jasińskiego. Największe wpływy lewicy Insurekcji były jednak w Warszawie, poza stolicą poparcie tego radykalnego ruchu było znacznie mniejsze⁸⁸.

Trudno tutaj nie ulec wrażeniu, że droga, jaką obrali wspomniani wyżej kapłani, czasem ex kapelani insurekcji kwietniowej, nie była właściwa dla ich stanu, gdyż mimo wszystko łączyła się z bezprawiem i nienawiścią. Ci, którzy wspierali walczących w powstaniu jako kapelani obozowi, działali również z pobudek patriotycznych, ale kierowali się bardziej umiłowaniem Ojczyzny, pragnąc sprawiedliwości bez samosądów i nieuczciwości.

⁸⁵ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 34.

⁸⁶ E. Rostworowski, *Czasy saskie i Oświecenie*, s. 364.

⁸⁷ A. Sabatowski, *Księża jakobini – lewica Kościuszkowskiej Insurekcji*. Życie Literackie. R. 29: 1979, nr 22, s. 15.

⁸⁸ *Tamże*, s. 15.

Mimo wielkiego sukcesu pod Raławicami z 4 kwietnia 1794 r. i wielu innych osiągnięć militarnych powstanie upadło ostatecznie 16 listopada tegoż roku po sukcesie Suworowa pod Radoszycami⁸⁹. Do historii przeszło jednak wielu bohaterskich kapelanów, dzięki którym m.in. ta nierówna walka mogła trwać tak długo.

c) Księstwo Warszawskie

W grudniu 1805 r. Napoleon Bonaparte odniósł znaczące zwycięstwo pod Austerlitz na Morawach nad armią austriacko-rosyjską. Po zawarciu korzystnego dla siebie pokoju z Austrią, zrezygnował z dalszego marszu na Wschód. Prusy, czując się zagrożone ze strony cesarza francuskiego, podjęły forsowne zbrojenia i wezwały na pomoc Rosję. W 1806 r. wybuchła nowa wojna, która doprowadziła Francuzów na okupowane ziemie polskie⁹⁰.

7 lipca 1807 r. powstało Księstwo Warszawskie, obejmujące obszar 104 tys. km² i 2,6 mln mieszkańców⁹¹. W 1809 r. w wyniku zwycięstw Napoleona nad Austriakami, w czym wielki udział mieli Polacy, obszar Księstwa powiększono do 157 tys. km² i 4,3 mln ludności (z czego 79% stanowili Polacy)⁹². Można stwierdzić, że dzieje Księstwa Warszawskiego – to nieustanne trwanie w pogotowiu wojennym, to wielka danina krwi i mienia Polaków.

Do nowej organizacji wojska pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego wstawiono etaty kapelanów. Na mocy *Ustawy Konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego* z 22 lipca 1808 r. ustalono liczebność polskich sił zbrojnych na 30 tys. żołnierzy wszelkiego rodzaju formacji. Całe wojsko Księstwa liczyło dnia 1 stycznia 1809 r. prawie 32 tys. ludzi i ponad 6 tys. koni. Z tej liczby tylko 14 tys. żołnierzy mogło być użyte w kraju, ponieważ pozostała część wojska znajdowała się w Gdańsku i na Pomorzu oraz w Hiszpanii.

W 1809 r., po powiększeniu obszaru Księstwa dekretem księcia warszawskiego, którym był król saski Fryderyk August, ustanowiono organizację tej armii: Sztab Generalny, Pułk Gwardii, 17 pułków piechoty, 16 pułków kawalerii oraz Korpus Artylerii i Inżynierów. W związku z tym nastąpiła także reorganizacja etatów kapelańskich w porównaniu z dawnym wojskiem polskim. W 1810 r. było w nim 36 kapelanów, zaś w 1812 r. samych kapelanów pułkowych było 32⁹³. Ogólna liczba kapelanów była jednak z całą pewnością znacznie większa.

⁸⁹ H. Samsonowicz, *Historia Polski...*, s. 337.

⁹⁰ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*. Warszawa 1968, s. 31.

⁹¹ W. Zajewski, *Pierwszy okres walk o niepodległość 1795-1831*. W: *Zarys historii Polski*. Red. J. T a z b i r, Warszawa 1979, s. 383.

⁹² *Tamże*, s. 389.

⁹³ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 120.

Po raz pierwszy w Polsce kapelani wojskowi otrzymali wówczas specjalne umundurowanie. Mundur kapelański składał się z fraka granatowego z kołnierzem i tzw. „łapkami” u rękawów w kolorze fioletowym. Spodnie były również koloru granatowego, takąż kamizelka. Na szyi kapelan nosił czarną chustkę. Kapelusze posiadał kokardę narodową i jedwabną, czarną szlifkę. U boku kapelan nosił szpadę francuską – żółtą z paskiem, skórzanym w czarnym kolorze. Mundur był zapinany na 9 guzików, zaś jego krój i forma była taka jak dla wojskowego personelu szpitalnego. Mundur codzienny był tego samego kroju co mundur galowy, posiadał jedynie odwijany kołnierz z tyłu, w fałdach⁹⁴.

Gdy chodzi o praktyki religijne w wojsku, to w Księstwie Warszawskim pozostały one zasadniczo takie same jak w poprzednim okresie. Opracowano je jednak bardziej szczegółowo. Większa reorganizacja duszpasterstwa wojskowego nastąpiła dopiero w Królestwie Polskim.

Niewiele zachowało się danych dotyczących personaliów kapelanów z czasów Księstwa Warszawskiego. Podamy tu nazwiska tych najbardziej zasłużonych. Jednym z nich był o. Viator Piotrowski, kapucyn, święty kaznodzieja, kapelan Korpusu gen. Niemojewskiego. Dzięki jego płomiennym kazaniom patriotycznym wielu Polaków wstąpiło do wojska. Drugim znanym wówczas kapelanem, który został w 1806 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem Legii Honorowej był o. Marceł Gutkowski dominikanin. Dostał się do niewoli pod Berezyną w 1812 r. Powrócił z uwięzienia dopiero w 1815 r.⁹⁵ Odegrał on ogromną rolę także w późniejszych czasach, ale o tym jeszcze powiemy. Srebrny Krzyż *Virtuti Militari* otrzymał też ks. Benedykt Majewski, od 29 października 1812 r. kapelan 15 pułku piechoty liniowej. Został odznaczony za dysponowanie na śmierć rannych pod Smoleńskiem. Czynił to znajdując się pod ostrzałem wroga. Kochał on żołnierzy i był dla nich wielkim autorytetem⁹⁶. Ponadto wspomnijmy jeszcze ks. Comendello z Legii Nadwiślańskiej oraz ks. Przybylskiego, pijara z 9 pułku piechoty⁹⁷.

W wyniku przegranej kampanii rosyjskiej Napoleona, tragicznego odwrotu spod Moskwy i porażki pod Berezyną, w których brało udział wielu Polaków, Księstwo Warszawskie zbliżało się ku upadkowi. W 1813 r. armia rosyjska wkroczyła do Warszawy. Książę

⁹⁴ J. H u m e ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 35.

⁹⁵ M. Ż y w c z y ń s k i, *Gutkowski Jan Marceł*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 9: 1960-1961, s. 180.

⁹⁶ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 120.

⁹⁷ T a m ż e, s. 121.

Poniatowski, chcąc dochować wierności przysiędze złożonej Napoleonowi, wyprowadził swój korpus do Saksonii. Polacy pod jego wodzą wzięli jeszcze udział w przegranej kampanii Bonapartego, zakończonej klęską pod Lipskiem. Tam znalazł śmierć książę Józef w dniu 18 października 1813 r. Tak więc Księstwo Warszawskie stworzone przez Napoleona nie przetrwało jego upadku⁹⁸.

d) Królestwo Polskie i powstania narodowe

Car Aleksander I, w wyniku kompromisu rosyjsko-prusko-austriackiego sformułowanego w traktatach na Kongresie Wiedeńskim z 3 maja 1815 r., stał się władcą konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Utworzono je z części ziem dawnego Księstwa Warszawskiego. Nowo powstałe Królestwo miało 128 tys. km² powierzchni i 3,3 mln mieszkańców. Poza tym utworzono nowe granice polityczne. Prusy „odzyskały”: Gdańsk z ujściem Wisły, departamenty poznański i bydgoski wraz z Toruniem oraz część kaliskiego do rzeki Prosny. Pod administrację Austrii powróciły utracone w 1809 r.: obwód tarnopolski i Podgórze (choć bez Krakowa, który stał się „wolnym miastem” pod zarządem trzech mocarstw)⁹⁹.

10 maja 1816 r., ogłoszono *Ustawę Konstytucyjną* Królestwa Polskiego. Prawo o zaciągu ogłoszone zostało dnia 30 listopada 1816 r. Przyjęto następującą organizację wojska: 2 dywizje piechoty, każda o 3 brygadach po 2 pułki. Jazda podzielona została także na 2 dywizje: strzelców konnych i ułanów. Poza tym została utworzona dywizja gwardii oraz artyleria i oddziały pomocnicze¹⁰⁰.

Nominację na kapelanów w nowym wojsku otrzymywali przede wszystkim dawni kapelani legionowi i wojsk Księstwa Warszawskiego, którzy powracali z niewoli i z emigracji, przeważnie z Francji. Wielu z nich zginęło na polach bitew, część była w ogóle niezdolna do podjęcia ponownie służby w wojsku. Z tego powodu wielki książę Konstanty, brat cara, jako wódz naczelny, zwrócił się do administratora diecezji warszawskiej w listopadzie 1815 r. z prośbą o księży na nie obsadzone stanowiska kapelańskie¹⁰¹. Książę Konstanty mianował 9 grudnia 1815 r. dominikanina o. Jana Marcelego Gutkowskiego – kapelanem gwardii konnej i dziekanem wojskowym. Dziekan miał być jakby zwierzchnikiem pozostałych kapelanów. Mimo to kapelani musieli nadal otrzymywać jurysdykcję od poszczególnych ordynariuszy diecezji i pełnili swoje obowiązki zgodnie z dawnymi regulaminami i zwyczajami¹.

⁹⁸ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s. 48.

⁹⁹ W. Zajewski, *Pierwszy okres walk o niepodległość...*, s. 394.

¹⁰⁰ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 35-36.

¹⁰¹ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 35-36.

¹⁰² *Tamże*, s. 35.

Wkrótce wydano szczegółowe instrukcje, które ustalały wreszcie hierarchię i obowiązki kapelanów. Duszpasterstwem wojskowym miał odąd kierować kapelan naczelny. Podlegali mu kapelani dywizyjni i pułkowi. Nie przewidziano etatów kapelańskich dla jednostek artylerii, saperów, taborów i szpitalnictwa wojskowego. W Szpitalu Głównym w Warszawie kolejno pełnili dyżury kapelani poszczególnych pułków garnizonu warszawskiego¹⁰³. W lazaretach pułkowych obsługę duszpasterską stanowili kapelani odnośnych pułków.

Pierwszym naczelnym kapelanem Wojska Polskiego, mianowanym przez księcia Konstantego, był o. Marceł Gutkowski, były kapelan wojskowy z okresu Księstwa Warszawskiego, dotąd dziekan wojskowy i jak wspomniano wcześniej kapelan gwardii konnej. Naczelnym kapelanem był zobowiązany do rocznej wizytacji wszystkich kapelanów i składał z niej raport Naczelnemu Wodzowi i Komisji Wojny. Kapelani dywizyjni składali mu miesięczne, a potem kwartalne raporty o wykonywanych obowiązkach¹⁰⁴. Za ich wzorowe wykonywanie o. Gutkowski został nagrodzony godnościami kościelnymi: archidiaconatem metropolii warszawskiej, prałaturą scholastyka kapituły płockiej, a w 1826 r. biskupstwem podlaskim (janowskim)¹⁰⁵.

Gutkowski sprawował funkcję naczelnego kapelana od 22 lutego 1816 r. do końca roku 1825. Od stycznia 1826 r. naczelnym kapelanem był ks. Benedykt Majewski, dawny kapelan 15 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego, infułat zamojski. Po nim od października 1827 r. do maja 1830 r. urząd sprawował ks. Aleksander Ulidowicz, kapelan pułku grenadierów gwardii, także infułat zamojski¹⁰⁶. Zresztą, począwszy od o. Gutkowskiego, wszystkim kapelanom naczelnym przysługiwała godność infułata kolegiaty zamojskiej. Była to gwarancja nietykalności praw kapituły zamojskiej, nadana ze strony rządu ordynatowi Zamojskiemu, który sprzedał rządowi Zamość jako twierdzę¹⁰⁷.

Kapelan dywizyjny był jednocześnie kapelanem pułku danej dywizji. Podlegali mu kapelani pułkowi. Za należyte i wierne wypełnianie obowiązków także i kapelani dywizyjni byli nagradzani godnościami kościelnymi. Przykładem może być o. Józef Kurowski, dominikanin, kapelan 2 Dywizji Piechoty, który za wstawiennictwem

¹⁰³ J. O d z i e m k o w s k i, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 7.

¹⁰⁴ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 135.

¹⁰⁵ M. Ż y w c z y Ń s k i, *Gutkowski Jan Marceł*, s. 180.

¹⁰⁶ *Kapelani wojsk Królestwa Polskiego (1816-1830)*. W: *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych*. Red. J. H u m e Ń s k i, Warszawa 1969, s. 537.

¹⁰⁷ E. N o w a k, *Rys dziejów...*, s. 136.

naczelnego wodza otrzymał od biskupa lubelskiego Wojciecha Leszczyca-Skarzewskiego prałaturę katedry lubelskiej¹⁰⁸.

Cały ciężar pracy duszpasterskiej w wojsku musieli podjąć kapelani pułków piechoty i kawalerii. Obsługiwali oni inne rodzaje broni i szpitale¹⁰⁹. Oprócz czynności religijnych prowadzili prace oświatową wśród żołnierzy, ucząc ich nawet czytania i pisania¹¹⁰. W Królestwie Polskim było od 40 do 50 kapelanów wojskowych. Stanowili oni skład iście doborowy, o czym świadczą późniejsze wypadki.

W listopadzie 1830 r. wybuchło powstanie. O jego przeprowadzeniu nie zadecydowały względy ekonomiczne, gdyż gospodarka kierowana wówczas przez ministra Lubeckiego została w zasadzie wyprowadzona z deficytu. Skarb, czyli budżet Królestwa posiadał nawet 34 mln złotych polskich rezerwy. Była to raczej narodowa rewolucja, kwestia egzystencji narodowej, niepodległości i wolności¹¹¹. Do tego dołączyła się sytuacja na zachodzie Europy, rewolucja lipcowa w Paryżu, i zmiany rządów w Londynie oraz mobilizacyjne zarządzenia Mikołaja I, który chciał nie tyle nastraszyć Zachód, ile zniszczyć odrębną armię polską i pozbawić Królestwo Polskie autonomii¹¹².

Kapelani wojskowi, z chwilą wybuchu Powstania Listopadowego, wypowiedzieli wraz ze swoimi pułkami wierność carowi Mikołajowi i przystąpili do udziału w walce. Kapelanów zawodowych było zbyt mało, a wojsko powstańcze liczebnie przedstawiało się o wiele okazalej niż pokojowe¹¹³. W powstaniu wzięło udział 22 kapelanów zawodowych, reszta zaś zgłosiła się ochotniczo¹¹⁴. Łącznie w armii regularnej i w oddziałach powstańczych służyło 145 kapelanów z różnych diecezji i zakonów¹¹⁵. Gdy chodzi o zakonników, najliczniej reprezentowani byli dominikanie, pijarzy i karmelici. W powstaniu wzięło udział dwóch klartuzów w Berezy Kartuskiej, z bardzo surowego, pustelniczego zakonu, którego dzisiaj w Polsce już nie ma. Trzeba przyznać, że duchowieństwo odegrało w Powstaniu Listopadowym ogromną rolę. Większość biskupów brała udział w obradach senatu, podpisując akta detronizacji cara Mikołaja-

¹⁰⁸ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 37-38.

¹⁰⁹ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 137.

¹¹⁰ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 38.

¹¹¹ W. Zajewski, *Pierwszy okres walk o niepodległość...*, s. 407.

¹¹² *Tamże*, s. 408.

¹¹³ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 40.

¹¹⁴ J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 7.

¹¹⁵ Liczbę tę podaję na podstawie spisu kapelanów wojska regularnego i oddziałów powstańczych. Zob. E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 150-156. J. Odziemkowski stwierdza, że kapelanów tych było 137, powołując się również na E. Nowaka. podaje jednak błędnie stronie, na których rzekomo znajduje się ten spis, a mianowicie s. 220-236.

ja I i uznania powstanie za narodowe. Biskup augustowski Mikołaj Manugiewicz wykazał się szczególną ofiarnością, zrzekając się części swoich dochodów na rzecz skarbu, a sufragan płocki Plejewski dał 20 jeźdźców do formującej się kawalerii. Wielu księży pomagało w organizacji pospolitego ruszenia, a także w wywiadzie, oddziaływając dodatkowo na ludność przez nauki i kazania patriotyczne¹¹⁶. Duży wkład w powstanie włożyli też duchowni unicycy, z których kilku służyło powstańcom jako kapelani, jak np. Benedykt Płuciński, kapelan oddziałów w Puszczy Białowieskiej¹¹⁷, czy Teodor Żelazowski, proboszcz cichowolski, służący także powstańcom w Puszczy Białowieskiej¹¹⁸.

Wielu duchownych wbrew kanonom kościelnym podjęło czynnie walkę w oddziałach powstańczych. Jak można się domyślać, najwięcej poległych kapelanów było właśnie pośród nich. Walczyli nie tylko kapłani, ale także klerycy i bracia zakonni. Kilkunastu kapelanów oddziałów powstańczych i armii regularnej otrzymało wysokie odznaczenia, m.in. krzyże *Virtuti Militari*.

Po upadku powstania część księży kapelanów pozostała w kraju, ponosząc często bardzo surowe kary, jak zesłanie, czy zamknięcie w klasztorach. Część wyemigrowała za granicę, np. do Francji, gdzie znalazło się aż 41 kapelanów powstańczych¹¹⁹. Wśród nich był m.in. Józef Franciszek Głodyński, franciszkanin, kapelan powstańców działających na Litwie, służący u gen. Chłapowskiego. Na emigracji znalazł się w Havre Franciszek Kurowski, kapelan I pułku piechoty i Nadwiślańskich Legionów Konnych, odznaczony Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*¹²⁰, czy ks. Harczyński, który otrzymał 4 października 1831 r. to samo odznaczenie¹²¹.

Szczególnym bohaterstwem wśród kapelanów Powstania Listopadowego wyróżnili się: ks. Adam Loga, ochotnik z Poznańskiego, walczący m.in. w oddziałach gen. Chłapowskiego, który zginął od rosyjskich bagnatów pod Szawłami na Litwie 8 lipca 1831 r., ks. Onufry Łabódź, który 11 kwietnia 1831 r. prowadząc z krzyżem

¹¹⁶ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 148.

¹¹⁷ Tamże, s. 153.

¹¹⁸ Tamże, s. 156.

¹¹⁹ W. Rostocki, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*. Roczniki Humanistyczne. T.20: 1972, z. 2, s. 180-190. Autor podał 40 kapelanów, nie uwzględniając o. Floriana Topolskiego, kapucyna, kapelana w oddziałach gen. Kołyszki na Podolu. Podobnie E. Nowak w cytowanej często książce nie podał o. Topolskiego w spisach duchownych Powstania Listopadowego. Zob. K. G a d a c z, *O. Florian Topolski. Powstaniec-emigrant-misjonarz*. Nasza Przeszłość. T. 35: 1971, s. 163-181.

¹²⁰ E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 165-166.

¹²¹ W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 190.

w ręku powstańców do ataku na Święciany – został najpierw ranny, a potem dobity bagnietami Rosjan; o. Tranquillin Romanowski, kapelan oddziału Stempołowskiego – marszałka powiatu uszyckiego, który zasłynął z uwolnienia swojego dowódcy z więzienia kijowskiego i przedostał się z nim do Francji¹²². Na tym zakończymy podawanie przykładów bohaterskich kapelanów tamtego czasu. Warto tylko dodać, że najgorliwsi w powstaniu byli młodzi duchowni, którzy nie przekroczyli 40 roku życia¹²³.

Powstanie Listopadowe trwało ponad 10 miesięcy. Naród polski uzbroił 140 tys. ludzi, tocząc walkę z największą potęgą militarną Europy. Carat musiał przeciwko Polsce wyżyć wszystkie siły i przez długi czas nie był pewien zwycięstwa¹²⁴. Z chwilą upadku powstania skończyło się na długie lata stałe duszpasterstwo wojskowe w Polsce, gdyż przestało istnieć regularne polskie wojsko¹²⁵.

W styczniu 1863 r. nastąpił kolejny wyzwolenieczy zryw narodowy. Okoliczności, które doprowadziły do wybuchu Powstania Styczniowego można sprowadzić do trzech głównych przyczyn: kryzysu feudalnego w kraju, sytuacji rewolucyjnej w Rosji i zmian w układzie stosunków międzynarodowych¹²⁶.

W czerwcu 1862 r. powstał tzw. Centralny Komitet Narodowy. W jego składzie znajdował się m.in. Jarosław Dąbrowski, który przyczynił się do rozbudowy organizacji spiskowej obejmującej Królestwo i tzw. „ziemie zabrane”. Organizacja spiskowa działała też w szeregach oficerów armii rosyjskiej, rozlokowanej w Królestwie, na Litwie i Rusi, skupiając zarówno Polaków jak i Rosjan¹²⁷.

Powstanie miało początkowo wybuchnąć na wiosnę 1863 r., ale rząd zaborczy z inicjatywy Aleksandra Wielopolskiego, naczelnika rządu cywilnego, ogłosił w październiku 1862 r. zapowiedź tzw. „branki”. Pobór miał objąć zwłaszcza osoby politycznie podejrzane, pomijał natomiast chłopów i właścicieli ziemskich¹²⁸.

Na rozkaz Komitetu Centralnego młodzież zagrożona „branką” rozpoczęła wymarsz do lasów. Rząd wówczas przyspieszył pobór, zaczęto wyłapywać rekrutów, obchodząc się z nimi brutalnie. Trzeba wiedzieć, że pobór do armii carskiej był dla młodego człowieka klęską życiową, oznaczał kilkanaście lat wyłączenia z normalnego życia.

¹²² J.L. Gadacz, *Słownik Polskich Kapucynów*. T. 2. Wrocław 1986, s. 222.

¹²³ W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 191.

¹²⁴ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s. 111.

¹²⁵ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s.40.

¹²⁶ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s.220.

¹²⁷ J. Leskiewiczowa, *Okres międzypowstaniowy*. W: *Zarys historii Polski*, Red. J. Tazbir. Warszawa 1979, s. 479.

¹²⁸ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s.246.

W związku z zaistniałą sytuacją Komitet Centralny ogłosił kraj „w stanie insurekcji”. Noc z 22 na 23 stycznia otworzyła 25-miesięczny okres walk polsko-rosyjskich¹²⁹.

Księża przystąpili do współpracy z twórcami powstania już w obozie przygotowawczym. Podczas samych działań wojennych wstępowali do oddziałów powstańczych jako kapelani, niektórzy walczyli czynnie, podobnie jak w Powstaniu Listopadowym, jeszcze inni dawali materialne i moralne wsparcie powstańcom. Dwaj arcybiskupi warszawscy, Antoni Melchior Fijałkowski i Zygmunt Szczęsny Feliński, bardzo zasłużyli się swoją patriotyczną postawą, szczególnie wspierając młodzież w oporze wobec Rosjan. Abp Szczęsny Feliński został w konsekwencji przesiedlony najpierw do Petersburga, a potem już w głąb Rosji¹³⁰. Trzeba wspomnieć także biskupa płockiego Wincentego Chościak-Popiela, biskupa wileńskiego Adama Kraszińskiego, jego następcę Karola Hryniewieckiego oraz bpa Lubieńskiego, którzy również zostali zesłani. Tego ostatniego, z nienawiści za jego nieugiętą postawę otruto arszenikiem¹³¹.

Księża zasilili jako kapelani każdy oddział powstańczy. Najśłynniejszą postacią Powstania Styczniowego był ks. Stanisław Brzóska, szlachnic z pochodzenia, kapłan diecezji podlaskiej. Jeszcze przed powstaniem został skazany na pobyt w twierdzy zamojskiej. Przebywał tam od stycznia do kwietnia 1862 r. Był on także naczelnikiem cywilnym powiatu łukowskiego. Wstąpił w powstańcze szeregi wraz z wybuchem powstania. Walczył jako żołnierz pod Siemiatyczami, wcześniej brał udział w atakowaniu Łukowa. Jako kapłan niósł on pociechę rannym i umierającym. Sam został ranny w nogę pod Staninem w dniu 1 kwietnia 1864 r. Po rekonwalescencji wrócił do oddziału Lewandowskiego. Od Rządu Narodowego otrzymał nominację na naczelnego kapelana i generała wojsk powstańczych. Walczył pod Włodawą, Sławatyczami, Fajslawicami i w wielu innych miejscach¹³². W 1864 r. we wrześniu ukrywał się w lasach seroczyńskich wraz ze swoim oddziałem. W końcu grudnia miał już tylko 4 ludzi! Został pojmany dopiero 29 kwietnia 1865 r. w wyniku zeznań turturowanej przez Moskali kurierki Rządu Narodowego w jego oddziale. Schwytano go we wsi Sypytki, w chacie sołtysa¹³³. Z towarzyszem broni Wilczyńskim powieszono go dnia 24 maja 1865 r. na

¹²⁹ J. S. Pietrzak, *Księża powstańcy 1863*. Kraków 1916, s. 17.

¹³⁰ Zob. H. E. Wycza w s k i, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*. Warszawa 1975.

¹³¹ J. S t e f a n i, *Rola duchowieństwa w roku 1863*. Przegląd Katolicki. R. 71: 1993, nr 5, s. 67.

¹³² H. M a l i s z e w s k a, *Brzóska Stanisław*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 3: 1937, s. 69.

¹³³ T a m ż e, s. 70.

szubienicy, na rynku w Sokołowie. Egzekucja odbyła się w obecności 10 tys. ludzi¹³⁴. Wraz z tym wydarzeniem wygasło powstanie, stąd księźda Brzóske do dzisiaj zwie się „ostatnim powstańcem”.

W okresie walk do aresztowania i zsyłki wystarczał fakt umieszczenia na świecach polskich emblematów. Bywały przypadki aresztowań księży za takie „przestępstwa”. Jak okrutni byli Moskale, niech świadczy przykład 70-letniego ks. Syrvida spod Lidy, który za odczytanie manifestu powstańczego pędzony był pieszo w kajdanach aż do Petersburga¹³⁵.

Pierwszą ofiarą Murawiewa był kapelan oddziałów powstańczych na Litwie, ks. Stanisław Iszora, którego stracono w Wilnie 3 czerwca 1863 r.¹³⁶. Z rozkazu tegoż wielkorządcy Litwy 26 czerwca 1863 r. został zakopany żywcem ks. Stanisław Siemaszko¹³⁷. Bardzo znaną, niemal legendarną postacią był o. Maksym Tarejwo, kapucyn. W latach 1860-1862, kapelan Cytadeli Warszawskiej, prowadził akcję ratowania i reklamowania więźniów politycznych. Przeniesiono go do Łądu nad Wartą, w obawie przed represjami carskimi. Tam, w klasztorze założył punkt przerzutowy broni przez granicę pruską. Był „skrzynką kontaktową” kurierów i emisariuszy. W Powstaniu Styczniowym był kapelanem oddziałów K. Męclewskiego, a później gen. E. Taczanowskiego. Został ranny w bitwie pod Ignacem 8 maja 1863 r. Zadenuncjowany w nocy z 27 na 28 czerwca 1864 r., został aresztowany. Osądzono go w trybie przyspieszonym i skazano na śmierć przez powieszenie. Wyrok został wykonany dnia 19 lipca 1864 r. w Koninie, gdyż o. Maksym odpowiadał przed tamtejszym sądem polowym¹³⁸. Należy podkreślić, że zakon kapucynów położył ogromne zasługi w Powstaniu Styczniowym. Brodaci synowie św. Franciszka asystowali przy egzekucjach politycznych w Warszawie. Byli kapelanami więziennymi także w Lublinie i Łomży. Jeden z nich, o. Agrypin Konarski, sam został powieszony pod Cytadelą. Posługę religijną przed śmiercią służył skazańcowi jego współbrat, bł. Honorat Koźmiński¹³⁹.

¹³⁴ J. S. Pietrzak, *Księża powstańcy 1863*, s. 28. Inni autorzy, m.in. cytowana wyżej H. Maliszewska podają jako datę śmierci ks. Brzóske dzień 23 maja 1865 r.

¹³⁵ J. Stefani, *Rola duchowieństwa w roku 1863*, s. 67-68.

¹³⁶ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 40.

¹³⁷ W 70-tą rocznicę powstania. *Duchowieństwo polskie w r. 1863*. Tygodnik Polski. R. 11:1933, nr 559, s. 2.

¹³⁸ M. Budziarek, *Kapelan powstańczych oddziałów*. Ład. R. 2: 1982, nr 2, s. 6. Autor artykułu podał błędnie imię o. Tarejwy. Otóż nie miał on na imię Maksymilian. Zresztą pod tym imieniem wspominają go błędnie także inni. J. L. Gadacz podaje, że w zakonie o. Tarejwo nosił imię Maksym (Maximus, a nie Maximilianus). Zob. *Słownik Polskich Kapucynów*. T. 2, s. 357.

¹³⁹ Z. Drążkowski, *Kapucyni w powstaniu styczniowym*. Ład. R. 6: 1988, nr 7, s. 8.

Warto również wspomnieć ks. Adolfa Bakanowskiego, kapelana powstańczych oddziałów na Podolu, którego za udział w powstaniu uwięziono we Lwowie. Wyemigrował potem na Zachód i wstąpił do Zmartwychwstańców. Został później pierwszym prowincjałem krakowskim¹⁴⁰.

W roku 1863 powstał nie tylko mieszkańcy Królestwa Polskiego, lecz również Litwini, Zmudzini, Poznaniacy, Galicjanie, Kaszubi, Inflantczycy i Białorusini. Ponadto Łotysze mieli swoich przedstawicieli w powstaniu¹⁴¹. Pierwszym duchownym, który poniósł sztandar powstania na Zmudzi był ks. Antoini Mackiewicz. Walczył on czynnie i był kapelanem oddziału złożonego z 250 ludzi w Puszczy Krakinowskiej. Powieszono go 28 grudnia 1863 r. w Kownie¹⁴².

Daninę krwi złożyli przedstawiciele wielu zakonów, a wśród nich szczególnie tragiczną śmierć poniósł br. Stanisław Wrześniak, subdiakon z zakonu dominikanów. Porąbano go na kawałki za udział w powstaniu¹⁴³. Pod Lelowem zginął 30 września 1863 r. o. Zygmunt Trawiński, paulin, znakomity kaznodzieja, spowiednik i wojskowy strateg¹⁴⁴.

Dnia 8 listopada 1864 r. ukazał się, jako akt zemsty za udział zakonników w powstaniu, ukaz carski o zamknięciu klasztorów w Królestwie Polskim. Na początku skasowano franciszkańskie klasztory w Oborach, Skępem, Dobrzyniu nad Wisłą i klasztor karmelitów bosych w Trutowie. Były to bowiem „siedliska oporu, konspiracji i spisku”¹⁴⁵.

Dramatyczny przebieg miała akcja likwidacyjna domów zakonnych w Warszawie. Została ona starannie zaplanowana. 3 grudnia 1865 r. Moskale wpadli do wszystkich klasztorów stołecznych jednocześnie. Wywleczono zakonników i wywieziono albo na Sybir albo do innych klasztorów, gdzie mieli wymierać.

¹⁴⁰ B. Micewski, *Bakanowski Adolf Sykstus w: Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. H.E. Wyczański. T.I. Warszawa 1981, s. 90.

¹⁴¹ J.S. Pietrzak, *Księża powstańcy 1863*, s. 20.

¹⁴² Tamże, s. 54-55.

¹⁴³ Tamże, s. 75.

¹⁴⁴ Tamże, s. 50.

¹⁴⁵ M.R. Krąkajewski, *Duchowni w Powstaniu Styczniowym*, Wrocławski Tygodnik Katolików. R. 1981, nr 4, s. 5.

Tabela nr 1. Zakonnicy wywiezieni z Warszawy

Zakon	Liczba wywiezionych
Augustianie	30
Bernardyni	60
Bonifratrzy	20
Dominikanie	40
Franciszkanie	20
Kapucyni	40
Karmelici Bosi	24
Reformaci	30
Trynitarze	6
Razem	270

Podstawa źródłowa: J. P i e t r z a k. *Księża powstańcy 1863*, s. 30.

Ogółem wywieziono na Sybir 600 polskich duchownych¹⁴⁶. Wielu z nich nigdy z zesłania nie powróciło. Dopiero po roku 1880, gdy większość zesłańców była już bardzo schorowana, pozwalano im wracać. Innych spotkało tzw. „osiedlenie”¹⁴⁷.

W Powstaniu Styczniowym wzięli udział dwaj polscy święci: Adam Chmielowski, późniejszy brat Albert – założyciel zgromadzenia albertynów, opiekun ubogich i bezdomnych oraz Józef Kalinowski, późniejszy o. Rafał – karmelita bosy, odnowiciel zakonu w Polsce.

Powstanie kosztowało Polaków bardzo wiele. Było największym z powstań polskich w XIX wieku. Dziesiątki tysięcy zbitych, na czele z Romualdem Trauguttem, jego dyktatorem, dziesiątki tysięcy zesłanych na Sybir, ogromne straty materialne i utrata resztek autonomii – to bilans tamtych wydarzeń. Społeczeństwo zaczęło potem przeżywać kryzys moralny, nie wierząc w możliwość wyrwania się z obcego jarzma¹⁴⁸. Po stronie zysków można umieścić: uwłaszczenie chłopów, bardziej radykalne niż gdziekolwiek indziej w tej części Europy i większą świadomość narodową mas. Rządy czysto

¹⁴⁶ J. Stefani, *Rola duchowieństwa w roku 1863*, s. 67.

¹⁴⁷ *W 70-tą rocznicę powstania...*, s. 2.

¹⁴⁸ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s. 268-269.

rosyjskie, narzucone po 1863 r. Królestwu, zaostrzyły tylko w społeczeństwie antyzaborcze postawy¹⁴⁹.

W okresie późniejszym polscy kapłani stali obok swoich rodaków, służąc w mundurach wojsk zaborczych, pełnili posługę duchową i dzielili z nimi szykany obcego dowództwa, razem niosąc krzyż uwięzienia i trudów.

§4. I Wojna światowa

a) Legiony polskie

Polscy księża pełnili służbę kapelańską w wojskach państw zaborczych, obsadzając etaty zgodnie z regulaminami poszczególnych armii. Najwięcej polskich kapelanów posiadała armia austro-węgierska. Regulaminy austriackie pozwalały na jeden etat kapelański w każdym pułku, brygadzie, dywizji, szpitalu polowym i fortecznym. Kapelan był obecny w każdym większym garnizonie.

W cesarstwie niemieckim swoich kapelanów miały tylko znaczące, duże garnizony. Władze carskie pozwalały na utrzymanie w armii około 20 kapelanów katolickich na terenie Rosji oraz 5-6 w Królestwie. Baczną uwagę zwracano na dobór kandydatów do służby kapelańskiej, pamiętając przy tym, jaką rolę odegrali duchowni w powstaniach polskich. Kapelani rekrutowali się głównie spośród absolwentów Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Petersburgu. Nominacja zależała od decyzji metropolity mohylowskiego. Kapelani mieli obowiązek meldowania władzom o przejawach „nieprawomyślności”, nawet jeśli takie wiadomości uzyskiwali drogą spowiedzi. Księża ignorowali ten przepis jako sprzeczny z obowiązkiem duchowania tajemnicy spowiedzi¹⁵⁰.

Po zamachu na arcyksięcia Ferdynanda, dokonany 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie, sytuacja międzynarodowa tak się zaostrzyła, że doprowadziła do wybuchu I wojny światowej. Dnia 28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, 1 sierpnia Niemcy Rosji, a 3 sierpnia Francji. Potem do wojny przeciwko Niemcom przystąpiła Wielka Brytania, a Austro-Węgry przeciwko Rosji. Fakt, że mocarstwa zaborcze znalazły się w dwóch przeciwstawnych sobie blokach, rozbudzał pewne nadzieje na zmianę położenia Polski. Liczono przede wszystkim na rozszerzenie swobód narodowo-politycznych na ziemiach polskich i na ich ewentualne zjednoczenie, jeśli nie całkowite, to przynajmniej częściowe¹⁵¹.

¹⁴⁹ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 – 1918*, s. 269.

¹⁵⁰ J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 9.

¹⁵¹ H. Zieliński, *Historia Polski 1864-1939*. Warszawa 1968, s. 83.

W pierwszych dniach wojny na ziemiach polskich w poszczególnych zaborach ogłaszano różne deklaracje, które wcale nie wróżyły na przyszłość możliwości zjednoczenia. Oto w zaborze rosyjskim endecy i realisci opowiedzieli się po stronie caratu. W Poznaniu władze archidiecezji, choć w sumie powściągliwe, wezwały wiernych do posłuszeństwa wobec władzy niemieckiej. Na Śląsku Napieralski z Korfantym otwarcie angażowali się po stronie Niemiec. W Galicji z kolei konserwatyści krakowscy i tzw. demokraci „bezprzymiotnikowi” stali tradycyjnie przy Habsburgach. Również haliccyjscy zwolennicy orientacji rosyjskiej (endecy, podolacy itp.) z taktycznych względów zamierzali dążyć do zjednoczenia i niepodległości Polski w oparciu o Austrię¹⁵². Józef Piłsudski, wówczas przywódca PPS-Frakcji Rewolucyjnej, uważał, że Polacy, chcąc mieć w nadchodzącej wojnie wpływ na swój los, muszą zbudować własną siłę militarną. Pragnął możliwie szybkiego przyłączenia Królestwa czyli zaboru rosyjskiego do Galicji ze względu na jej szeroką autonomię¹⁵³. Wkroczenie na teren Królestwa kadrowych oddziałów polskich miało być hasłem do ogólnonarodowego powstania i napływu ochotników do nowej, silnej armii. Dnia 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła zgodnie z tym planem z Krakowa do Kielc na ziemie zaboru rosyjskiego 1 Kompania Kadrowa Strzelców. Akcja ta jednak nie powiodła się, gdyż ludność Królestwa, bojąc się odwetu Rosjan, nie odpowiedziała na inicjatywę Piłsudskiego. Rozczarowani Austriacy chcieli, aby Piłsudski złożył dowództwo i zażądali wcielenia jego żołnierzy do armii austriackiej. W tym czasie polscy posłowie do parlamentu wiedeńskiego uzyskali jednak zgodę władz austriackich do utworzenia polskich sił zbrojnych tzw. Legionów Polskich. Piłsudski pozostał wprawdzie dowódcą 1 Pułku Legionów (przemianowanego potem na 1 Brygadę), ale ogólnie dowództwo nad wojskiem objął austriacki generał.

Legiony, w tym także 1 Brygada, walczyły w drugiej połowie 1914 i w 1915 r. przeciw ofensywie rosyjskiej, m.in. w bitwach: pod Łowczówkiem (23-25 grudnia 1914 r.), Konarami (maj 1915) i Jastkowcem (sierpień 1915)¹⁵⁴. Legiony wzięły też udział w krawawej bitwie pod Kostiuchnówką podczas ofensywy gen. Brusilowa w lipcu 1916 r. Wkrótce potem Piłsudski złożył dymisję, gdyż kierownictwo polityczne Legionów, które stanowił utworzony w Krakowie w sierpniu 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy okazał się zbyt uległy wobec Wiednia. Dalsza walka z Rosją zaczęła dla Polaków tracić sens.

¹⁵² S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, s. 519.

¹⁵³ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*. Warszawa 1991, s. 32.

¹⁵⁴ Tamże, s.33.

Postanowiono walczyć z Austrią i Niemcami, aby wyzwolić w ten sposób ziemie polskie. Miało to poprawić wizerunek wojsk Piłsudskiego w Królestwie, na terenie którego chciał on stworzyć silną organizację zbrojną – Polską Organizację Wojskową – załóżek zjednoczonej armii polskiej¹⁵⁵.

W formacjach polskich okresu I wojny światowej, a więc w Legionach Piłsudskiego, Polskich Korpusach wojskowych w Rosji, w oddziałach syberyjskich, armii gen. Hallera i dywizji gen. Zeligowskiego, służyli licznie księża kapelani. Ogromna większość spośród nich, obok funkcji duszpasterskich, pełniła rolę wychowawców¹⁵⁶. Kapelani dbali o poziom moralny wojska, podtrzymywali wśród żołnierzy wiarę w sens podjętej walki i nadzieję na powstanie nowej, zjednoczonej Polski. Trzeba powiedzieć, że jednostki polskie, formowane przeważnie drogą zaciągu ochotniczego, dysponowały żołnierzami o wielkiej dyscyplinie i wartości bojowej¹⁵⁷. Duża w tym zasługa kapelanów.

Pośród kapelanów Legionów polskich, ogromną popularnością cieszył się bp Władysław Bandurski (1865-1932). Był on sufraganem archidiecezji lwowskiej, rektorem tamtejszego Seminarium Duchownego i wikariuszem generalnym abpa Józefa Bilczewskiego. Gdy wybuchła I wojna światowa, bp Bandurski opuścił Lwów i przez Kraków udał się do Wiednia. Tam opiekował się uchodźcami i jeńcami polskimi. Wspierał materialnie Legiony Piłsudskiego i wielokrotnie sam przebywał wśród legionistów na polu walki¹⁵⁸. Środowiska legionowe uznawały go za swojego biskupa polowego, choć oficjalnie takiej funkcji nie było.

Bardzo zasłużonym kapelanem legionowym był ks. kpt. Franciszek Tyczkowski, człowiek pełen zaparcia, niezwykle odporny na trudy i niewygody. Podczas walk wnosił rannych z pola bitwy do bojowych punktów opatrunkowych, prowadził dokładną ewidencję poległych i zmarłych w szpitalu. Dbał o ich pochówek i cmentarze wojskowe¹⁵⁹. Ponadto szerzył oświatę wśród szeregowych, bowiem wielu z nich było analfabetami.

Ważną postacią w Legionach był ks. Józef Panaś (1887-1940). Od sierpnia 1914 r. był kapelanem Legionu Wschodniego, a po jego rozwiązaniu został kapelanem 3 Pułku Piechoty 2 Brygady Legio-

¹⁵⁵ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, s. 34.

¹⁵⁶ J. Odziemkowski, *Wiara i mundur. Duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej*. Przegląd Katolicki. R.72: 1984, nr 21, s. 4.

¹⁵⁷ J. Odziemkowski, B. Sychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 10.

¹⁵⁸ K. Piętka, *Bandurski Władysław*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. L. Grzebień. T. 3. Warszawa 1983, s. 67-68.

¹⁵⁹ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 41.

nów. W sierpniu 1915 r. mianowano go szefem referatu do spraw duszpasterskich przy Komendzie Legionów, zaś 20 grudnia 1916 r. superiorem połowym przy tejże komendzie. Ułożył w tym czasie *Regulamin Służbowy dla Kapelanów Legionowych*. W 1915 r. wydał także w Krakowie zbiór pieśni *Nabożeństwo dla żołnierzy Legionów Polskich i dla młodzieży polskiej*¹⁶⁰. Wraz z Legionami przeszedł szlak bojowy w Karpatach, Besarabii, Królestwie polskim i na Wołyniu¹⁶¹.

Legendarną postacią wśród kapelanów legionowych był pierwszy kapelan tych formacji o. Kosma Lenczowski (1881-1959). Brał udział w kampanii strzeleckiej Piłsudskiego w sierpniu 1914 r. Po przeformowaniu 1 Pułku Legionów na 1 Brygadę został jej kapelanem, otrzymując 30 sierpnia pierwszą oficjalną legitymację kapelańską. Był z żołnierzami we wszystkich ważniejszych bitwach 1 Brygady w latach 1914-1915, m.in. pod Laskami, nad Nidą, pod Ożarowem i nad Styrem¹⁶². Bardzo go cenił sam Piłsudski, chętnie z nim rozmawiał. tenże kapucyn opisał w swoich wspomnieniach życie codzienne legionistów, dowódców i szeregowych¹⁶³. Zostawił w tym pamiętniku charakterystykę Piłsudskiego, a także pewne ciekawostki nie zawsze korzystne dla swojego dowódcy¹⁶⁴. Od czerwca 1915 r. o. Lenczowski był kapelanem 5 Pułku Piechoty Berbeckiego. W styczniu 1916 r. odszedł z brygady, ale po roku powrócił jako kapelan 4 Pułku Piechoty Legionów płka Bolesława Roji. W lipcu 1917 r. podczas „kryzysu przysięgowego”, gdy część legionistów przysięgi odmówiła (karą za to były obozy, internowania, lub front włoski), o. Kosma został z tymi, którzy złożyli przysięgę. Był wtedy w randze kapitana¹⁶⁵. W 1918 r. został internowany na Chełmszczyźnie. Przebywał w obozach: Dolina, Dulfalva o Huszt. W lipcu 1918 r. wrócił do Krakowa¹⁶⁶.

¹⁶⁰ H. B o r c z, *Panaś Józef*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918-1981*. Red. L. G r z e b i e Ń, T.6. Warszawa 1983, s. 609-610.

¹⁶¹ Ks. Panaś cały swój szlak bojowy opisał w książce *Rarańcza-Huszt-Marmaros-Sziget*, wydanej we Lwowie w 1928 r. Poza tym wydał drukiem *Z ciężkich dni Przemyśla: zapiski kronikarskie naoczego świadka*, Lwów 1920.

¹⁶² J.T. N o w a k, *Ojciec Kosma Lenczowski – pierwszy kapelan Legionów*. Tygodnik Powszechny. R.43: 1989, nr 25, s.3.

¹⁶³ Zob. K. L e n c z o w s k i, *Pamiętnik kapelana Legionów*. Kraków 1989.

¹⁶⁴ W pamiętniku pod datą 25 lutego 1915 r. o. Kosma pisał: „Chrzest legionisty – Żyda, Józefa Norberta Leuchtera, syna Jakuba i Heleny Brandys ze Skałatu. Chrzestnym był sam Józef Piłsudski ze Stefanią Sosnkowską (pierwszą) żoną Kazimierza, szefa Sztabu Brygady. Na „Pater Noster” kazałem zmówić „Ojcze nasz”. Nic nie słyszę. Na drugie „Pater Noster” nad słuchuję – nic niesłyszę. Na trzecie patrzę na usta Piłsudskiego, czym go zmuszam do mówienia. Mówi „Ojcze nasz”, ale mu się pokiełbało: „Ojcze nasz, nie wódz nas na pokuszenie, chleba naszego, święć się Imię”. I wreszcie przestał, widocznie nie odmawiał od dawna i zapomniał”. Cyt. za J.T. N o w a k, *Ojciec Kosma...*, s. 3.

¹⁶⁵ J.T. N o w a k, *Ojciec Kosma...*, s. 3.

¹⁶⁶ J.L. G a d a c z, *Słownik Polskich Kapucynów*, T. 1, s. 673

b) Armia Polska we Francji

Dla dopełnienia obrazu służby duszpasterskiej kapelanów w polskich formacjach wojskowych w okresie I wojny światowej należy wspomnieć o armii gen. Józefa Hallera. Walczył on ze swoimi żołnierzami na froncie wschodnim, przechodząc przez front austriacki na Ukrainę, w momencie kiedy państwa centralne zdecydowały o oddaniu części Podlasia i Chełmszczyzny „Ukraińskiej Republice Ludowej”. Legioniści Hallera rozpoczęli wówczas walkę przeciwko Austrii i Niemcom. Część legionistów, która nie zdołała pójść za Hallerem, została rozbrojona i umieszczona w obozie jenieckim w Huszt na Węgrzech. Tam też znalazł się wspomniany wyżej o. Lenczowski. Był to koniec Legionów Polskich walczących po stronie państw centralnych do upadku caratu w Rosji¹⁶⁷.

Decyzja o utworzeniu Armii Polskiej we Francji zapadła w maju 1917 r. Ogłoszono ją 4 czerwca po uzyskaniu zgody rosyjskiego Rządu Tymczasowego. Werbowano Polaków w Stanach Zjednoczonych, które dostarczyły najwięcej ochotników, we Francji, Anglii, Holandii, Kanadzie, Brazylii i Argentynie. W kwietniu 1918 r. Armia Polska liczyła 10 tys. żołnierzy, a w lipcu 1 pułk strzelców walczył już na froncie. Dowództwo Armii Polskiej we Francji objął gen. Józef Haller. Gdy zbliżało się zawieszenie broni, stan liczebny armii złożonej z dwóch dywizji przekroczył 17 tys. ludzi. Władzę polityczną nad tymi jednostkami stanowił paryski Komitet Narodowy Polski, kierowany przez Romana Dmowskiego, którego celem było w przyszłości objęcie władzy w kraju. Od września 1917 r. KNP uznany został przez Francję za przedstawicielstwo polskie, a potem przez Anglię i Włochy. USA uznały go 1 grudnia 1917 r.¹⁶⁸.

Pierwszym kapelanem i dziekanem Armii Polskiej we Francji był ks. Jan Więckowski. Był on na froncie z 1 pułkiem, brał udział w największych walkach na terytorium Francji, duszpasterzował w obozie w Quintin, opiekował się Szkołą Oficerską. Powołany na naczelnego kapelana do Sztabu gen. Hallera w Paryżu, zorganizował duszpasterstwo w całej armii¹⁶⁹. Innym znanym kapelanem u gen. Hallera był ks. Stanisław Sendys, niezwykle odważny kapłan, ceniony spowiednik i kaznodzieja¹⁷⁰.

¹⁶⁷ D. Ścisłała, *Pamiętnik kapelana wojskowego*. Cieszyn 1934, s. 220-222.

¹⁶⁸ K. Groniowski, *Na przełomie stuleci*. W: *Zarys historii Polski*. Red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 583.

¹⁶⁹ J. Sierociński, *Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk generała Hallera na Obczyźnie*. Warszawa 1929, s. 142.

¹⁷⁰ J. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 41.

Kapelani Legionów, jak i Armii Polskiej we Francji w czasie działań wojennych nosili mundury oficerskie, ale bez dystynkcji. Zresztą mundur nie był obowiązujący, można było nosić strój duchowny. Kapelani polscy w Rosji nie mieli specjalnego umundurowania. Rangę kapelana określał pas o odpowiedniej barwie¹⁷¹.

c) Polacy w armiach państw zaborczych

Wypada jeszcze wspomnieć, że oprócz formacji polskich ogromna rzesza Polaków była powoływana do armii państw zaborczych. Dla przykładu możemy powiedzieć, że do wojsk austriackich powołano w czasie I wojny światowej 1,4 mln ludności polskiej, do niemieckiej 800 tys. a do rosyjskiej 1,2 mln, co daje łączną sumę 3,4 mln żołnierzy-Polaków. Z tego na mobilizację w 1914 przypadało 1,5 mln ludzi (800 tys, do armii państw centralnych, a 700 tys, do armii rosyjskiej)¹⁷². Zdarzało się, że do tych obcych armii trafiali jako kapelani polscy księża. Jednym z takich kapłanów był ks. Dominik Ścisła, kapelan Szpitali Fortecznych nr 6 i 7 w Krakowie, a potem kapelan Okręgu Wojskowego w Dęblinie i Komendy Powiatowej (Kreissskommando) w Radomiu. Służył w armii austro-węgierskiej¹⁷³. Wstrząsające są opisy jego pracy wśród rannych zwożonych z linii frontu do krakowskich szpitali, a było ich dziesiątki tysięcy! Wielu z nich nie posiadało przy sobie żadnych dokumentów. Umierali, nie odzyskawszy przytomności. Byli to młodzi Polacy, Niemcy, Czesi, Austriacy, Chorwaci. Kapelan musiał dbać o katolików tyłu narodowości. Często chował zmarłych, nie znając ani ich nazwisk, ani narodowości! O ile było to możliwe, fotografie takich ludzi umieszczano w specjalnych wykazach nieznanym żołnierzy. Kapelan oprócz posługi religijnej donosił chorym gazety. Każdemu w jego języku. Dostarczał książeczki do nabożeństwa, pomagał rannym pisać listy do rodzin itd¹⁷⁴.

W ten sposób dopełniliśmy obrazu sytuacji ogólnej i służby kapelańskiej w czasie I wojny światowej. Zakończyła się ona ostatecznie jesienią 1918 r. Wówczas blok państw centralnych rozpadł się pod naporem sprzymierzonych. 29 września skapitulowała Bułgaria, 30 października Turcja, 31 października Austro-Węgry. 11 listopada skapitulowały także wstrząsane rewolucją Niemcy, które dotąd nie chciały przyjąć warunków rozejmu¹⁷⁵. W tym również czasie odradzała się niepodległa Polska.

¹⁷¹ Z. Kłobukowski, *Mundury kapelanów WP...*, s. 18.

¹⁷² K. Groniowski, *Na przełomie stuleci*, s. 576.

¹⁷³ D. Ścisła, *Pamiętnik kapelana wojskowego*, s. 53, 89, 259.

¹⁷⁴ Tamże, s. 55-62.

¹⁷⁵ J. Odziemkowski. B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 11.

§5. Lata II Rzeczypospolitej

a) Tworzenie się i unifikacja Wojska Polskiego

Na ziemiach Królestwa Polskiego i Galicji już na przełomie października i listopada 1918 r. rozpoczęto przejmowanie władzy z rąk okupantów. Byli legioniści i żołnierze polscy, służący dotąd w armii austro-węgierskiej, zajęli się rozbrajaniem wojsk tej monarchii. Tę samą akcję kontynuowano potem w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego¹⁷⁶.

Gdy Piłsudski został uwolniony przez Niemców z Magdeburga i przybył w dniu 10 listopada 1918 r. do Warszawy, niemiecka okupacja była już w stanie rozkładu¹⁷⁷. Zresztą Niemcy na mocy układu rozejmowego z 11 listopada 1918 r. i tak musiały opuścić zajęte przez siebie tereny i cofnąć się do granic z 1914 r.¹⁷⁸.

Dnia 11 listopada, kiedy Niemcy podpisywały rozejm, Warszawa była już prawie wolna, a Piłsudski został Naczelnym Dowódcą wojsk polskich. Miał również mandat Rady Regencyjnej na tworzenie rządu narodowego. 22 listopada po rozwiązaniu się Rady Regencyjnej Piłsudski objął władzę najwyższą w Polsce jako Naczelnik Państwa.

Polska nie była jeszcze wtedy w pełni niepodległa. Tylko tereny byłego Królestwa Kongresowego i Galicja Zachodnia, czyli Małopolska, mogły się cieszyć niepodległością¹⁷⁹. Potrzebna była silna armia, zwłaszcza w obliczu zagrożenia od Wschodu, ze strony Armii Czerwonej, walk z Ukraińcami o Przemyśl i Lwów oraz konfliktu z Czechami o Śląsk Cieszyński. W pobliżu granic północnych i zachodnich stała pokonana i nie tak silna jak dawniej, ale ciągle jeszcze groźna armia niemiecka. Wszelkie zaś postulaty terytorialne poparte były rzeczywistą siłą militarną¹⁸⁰. W takiej sytuacji Piłsudski stanął na wysokości zadania. Trzonem formowanej armii stali się ochotnicy, byli legioniści i członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej (w październiku 1918 r. liczyła ok. 22 tys. członków). Od października 1918 do marca 1919 roku, zgłosiło się około 56 tys. ochotników. Ponadto w skład armii weszła pewna liczba żołnierzy z polskich korpusów w Rosji, jak i oficerów byłych armii zaborczych¹⁸¹. 7 marca 1919 r. sejm uchwalił ustawę o poborze rekrutów.

¹⁷⁶ J. Odziemkowski, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 11.

¹⁷⁷ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, s. 46.

¹⁷⁸ J. Topolski, *Z dziejów Polski*. Warszawa 1982, s. 195.

¹⁷⁹ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, s. 46.

¹⁸⁰ J. Odziemkowski, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 12.

¹⁸¹ H. Zieliński, *Rząd Paderewskiego w walce o utworzenie swej władzy w Polsce*. W: *Historia Polski*. Red. L. Grosfeld, H. Zieliński. T. 4, cz. I, Warszawa 1969, s. 194.

Armia zaczęła się poważnie rozrastać, zważywszy, że dodatkowo wzmocniła ją powracająca z Francji armia gen. Hallera, licząca 50 tys. żołnierzy dobrze zorganizowanych i wyszkolonych. Znaczną część dowództwa stanowili u gen. Hallera francuscy oficerowie. Mimo ogromnych wydatków budżetu państwowego na siły zbrojne słabość gospodarcza powodowała trudności materialne w wojsku. Brakowało mundurów, obuwia, żywności, zaopatrzenia sanitarnego¹⁸².

Wiosną i latem 1919r. akcja formowania Wojska Polskiego weszła w fazę decydującą. Powstawała jednolita armia. Opracowywano nowe regulaminy, metody szkoleniowe, porządkowano nazewnictwo sprzętu, próbowano przełamywać bariery językowe i przyzwyczajenia kadry zawodowej, wyniesione z lat spędzonych w armiach obcych¹⁸³. W szczytowym momencie swojego rozwoju, w październiku 1920 r. Wojsko Polskie miało 900 tys. ludzi. Do tego doszło potem 25 pułków rezerwowych¹⁸⁴.

b) Duszpasterstwo wojskowe w latach 1918-1920

Wraz z powstaniem wojska narodowego rozpoczęło się organizowanie duszpasterstwa wojskowego. Już 9 listopada 1918 r. kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych płk Jan Wroczyński w porozumieniu z arcybiskupem warszawskim Aleksandrem kard. Kakowskim utworzył Konsystorz Polowy. Powołano też urząd naczelnego kapelana Wojska Polskiego, którym został ks. Jan Pajkert, były dziekan formacji wojskowych na Wschodzie. Stanowisko to było tymczasowe. Naczelnym kapelanem miał za zadanie zorganizować służbę duszpasterską w wojsku, wyznaczyć kapelanów do poszczególnych jednostek i zaopatrzyć ich w sprzęt liturgiczny¹⁸⁵.

Władze wojskowe czyniły wówczas starania przy poparciu Episkopatu Polskiego o ustanowienie biskupstwa polowego. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się między kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Wroczyńskim, wizytatorem apostolskim w Polsce Achillosem Ratti i Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim. Ostatecznie utworzono biskupstwo polowe dekretem Stolicy Apostolskiej z dnia 5 lutego 1919 r. Papież Benedykt XV mianował na urząd pierwszego polskiego biskupa polowego ks. dra Stanisława Galla, dotychczasowego biskupa pomocniczego warszawskiego¹⁸⁶.

¹⁸² M.M. D r o z d o w s k i, *Dzieje Rzeczypospolitej*. W: *Zarys historii Polski*. Red. T. T a z b i r, Warszawa 1979, s. 597.

¹⁸³ J. O d z i e m k o w s k i, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 14.

¹⁸⁴ T a m ż e, s. 15.

¹⁸⁵ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 42.

¹⁸⁶ Z. K ł o b u k o w s k i, *Mundury kapelanów WP*, s. 19.

Urząd swój objął bp Gall 9 lutego 1919 r. Wydarzenie to przyczyniło się do podniesienia rangi duszpasterstwa wojskowego i uzupełniło wreszcie istotną lukę organizacyjną. Dnia 18 lutego 1919 r. odbyła się w Warszawie konferencja duchowieństwa wojskowego wszystkich byłych formacji, byłych armii i byłych zaborów. Dało to biskupowi i zgromadzonym kapelanom orientację w naglących potrzebach służby duszpasterskiej w wojsku, zwłaszcza w warunkach frontowych¹⁸⁷.

W sierpniu 1919 r. stan ilościowy kapelanów w Wojsku Polskim wynosił 201 księży, w tym 21 kapelanów pomocniczych. W przeciwieństwie do poprzednich wieków historii, tym razem zdecydowaną większość stanowili księża diecezjalni. Zakonników było zaledwie 20¹⁸⁸. Liczba ta była jednak ciągle zbyt mała. Z uwagi na to Konferencja Episkopatu Polski w sierpniu 1919 r. uchwaliła, że ordynariusze mają pozwalać swoim podwładnym kapłanom na podejmowanie funkcji kapelanów wojskowych, a służbę w armii powinno podjąć do 5% ogólnej liczby duchownych w każdej diecezji. Sam biskup połowy miał w tym pomagać biskupom, starając się o kapelanów z zakonów¹⁸⁹.

Zarządzenia biskupa połowego przygotowywała i opracowywała Kuria Biskupia, istniejąca przy biskupie połowym. Bp Stanisław Gall zlecił zadanie utworzenia Kurii Polowej WP ks. Tadeuszowi Jachimowskiemu, byłemu kapelanowi 1 Dywizji Strzelców Polskich 1 Korpusu Polskiego z rejonu Kijowa. Został on pierwszym kanclerzem tejże kurii. W przyszłości odegrał ogromną rolę jako działacz niepodległościowy i naczelny kapelan Armii Krajowej¹⁹⁰.

Duszpasterstwo wojskowe miało następującą strukturę. Biskupowi połowemu podlegali dziekani przy okręgach generalnych. Im z kolei podlegali kapelani poszczególnych garnizonów, szpitali, i szkół. Natomiast w warunkach połowych, na czele kapelanów stał dziekan generalny przy Naczelnym Dowództwie, bezpośrednio podporządkowany biskupowi połowemu. Dziekanowi generalnemu podlegali dziekani armii lub frontów, proboszczowie dywizji lub grup operacyjnych, kapelani pułków, szpitali połowych, grup fortecznych itp.¹⁹¹.

¹⁸⁷ J. Odziemkowski, B. Sychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 18.

¹⁸⁸ B. Sychała, *Organizacja katolickiego duszpasterstwa wojskowego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Studium prawnohistoryczne*. Warszawa 1978, mps, s. 45.

¹⁸⁹ J. Odziemkowski, Sychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 21.

¹⁹⁰ J. Humeński, *Naczelny kapelan Armii Krajowej*. Kierunki. R. 28: 1982, nr 18, s. 6.

¹⁹¹ J. Michałków, *Z dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, s. 16.

Ks. Jachimowski, jako kanclerz Kurii Polowej, pracował bardzo intensywnie. Opracowywał bowiem regulaminy, instrukcje, konferował z władzami itd. Zorganizował działalność wydawniczą, zapelniając dotkliwą lukę, jaką był brak popularnego pisma periodycznego dla wojska poświęconego sprawom religii. Ks. kanclerz zaczął wydawać w październiku 1920 r. tygodnik *Rycerz Polski*¹⁹². Tygodnik ten spełniał wiele funkcji: pomagał kapelanom w prowadzeniu katechizacji, uczył wrażliwości na poezję, historię Polski, propagował chrześcijańską moralność. Trzeba powiedzieć, że edukacja i praca wychowawcza były najistotniejszym zadaniem kapelanów w tamtym czasie, oczywiście obok funkcji duszpasterskich. Konieczne było zmobilizowanie sił narodu do zwycięskiego zakończenia wojen toczących się na wschodnich i zachodnich kresach Polski.

W pierwszych latach służby duszpasterskiej w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej część księży z powodu kłopotów materialnych nosiła ubrania cywilne. Ci, którzy mieli mundury, nosili na rękawach zamiast srebrnych odznak oficerskich, naszywane odznaki fioletowe.

Niestety, dość często dochodziło w wojsku do konfliktów na linii kapelani-dowództwo. Część księży, którzy wcześniej nie służyli w wojsku z powodu niezajomości służby wojskowej czy warunków frontowych, pozwalała sobie na krytykę rozkazów dowództwa. Niektórzy czynili to podczas kazań. Inni pomijali nawet drogę służbową, interweniując wprost u dowództwa armii lub w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Taka sytuacja nie sprzyjała stabilizacji w kompleksowej pracy z żołnierzami, obniżała autorytet zarówno dowódców, jak i kapelanów¹⁹³.

W korpusie oficerskim WP lat 1918-1920 kapelani wybijali się pod względem wykształcenia, stopnia świadomości narodowej i wyrobienia społecznego. Wielu kapelanów brało już wcześniej udział w pracy niepodległościowej czy też prowadziło działalność charytatywną i gospodarczą przed 1914 rokiem. Byli wśród nich ludzie wybitni, postacie barwne, bohaterowie¹⁹⁴. Przedstawimy tych kapelanów przy omawianiu wojny polsko-sowieckiej. Większość z nich w latach 1918-1920 brała udział w walkach na froncie wschodnim. Dość powiedzieć, że w tym czasie przewinęło się przez szeregi Wojska Polskiego w sumie ponad 500 księży kapelanów¹⁹⁵.

¹⁹² J. Humeński, *Naczelny kapelan...*, s. 6.

¹⁹³ J. Odziemkowski, *Wiara i mundur...*, s.4.

¹⁹⁴ J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe*, s. 45.

¹⁹⁵ J. Odziemkowski, *Wiara i mundur...*, s. 4.

c Kapelani w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich

Już w październiku 1918 r. członkowie Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy m.in. Wojciech Korfanty i Władysław Seyda, domagali się zdecydowanie przyłączenia ziem byłego zaboru pruskiego do odbudowującego się państwa polskiego. Niestety w warunkach zawieszenia broni z 11 listopada 1918 r. państwa sprzymierzone nie ustanowiły dyktatu, aby Niemcy wycofały swe wojska z Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Polacy rozpoczęli wówczas przygotowania do akcji powstańczej. Powstała Naczelna Rada Ludowa z siedzibą w Poznaniu z reprezentantami Wielkopolski, Pomorza i Śląska. We wszystkich ośrodkach byłego zaboru pruskiego działały Rady Ludowe, które dbały o przejmowanie przez Polaków władz samorządowych i administracji lokalnej. Przygotowywały też oddziały wojskowe do spodziewanych walk z wojskami niemieckimi i formacjami tzw. Grenzschutzu¹⁹⁶.

Powstanie Wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918r. Przyjazd Paderewskiego do Poznania w dniu 26 grudnia stał się okazją do zorganizowania wielkiej manifestacji narodowej. Żołnierze niemieccy zachowywali się wówczas prowokacyjnie, co spowodowało następnego dnia zbrojną odpowiedź Polaków. Był to właściwie tylko pretekst do przygotowywanego od dawna powstania¹⁹⁷.

Polskim powstańcom, z czasem zorganizowanym w regularną armię pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, udało się w krótkim czasie osiągnąć znaczące sukcesy. Już po dwóch tygodniach walk stanęło pod bronią przeszło 20 tys. ludzi¹⁹⁸. W toku bohaterskich walk oddziały niemieckie zostały wyparte z Poznańskiego. Władza przeszła w ręce komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu¹⁹⁹. Jednym z jej aktywnych działaczy był ks. kanonik Stanisław Adamski, patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Przez Niemców nazywany był „niekoronowanym królem polskiego społeczeństwa” w zabrze pruskim. Był to wielki społecznik i polityk²⁰⁰. Miał ogromny wpływ na przebieg powstania. Jako jeden z przedstawicieli Naczelnej Rady Ludowej podpisał nominację na około 10 generałów i 1500 oficerów różnych stopni. Nominacje te uznała później Komisja Weryfikacyjna Wojska Polskiego²⁰¹. Na wniosek ks. Adamskiego mianowano Dziekana Gene-

¹⁹⁶ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, s. 48.

¹⁹⁷ M.M. Drozdowski, *Dzieje II Rzeczypospolitej...*, s.595.

¹⁹⁸ Z. Grott, *Oreźny czyn Powstania Wielkopolskiego*. W: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. Red. K. Piwowarski. Poznań 1958, s. 213.

¹⁹⁹ G. Zieliński, *Historia Polski 1864-1939*, s. 104.

²⁰⁰ J. Mandziuk, *Adamski Stanisław*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. L. Grzebień, T. 5. Warszawa 1983, s. 28.

²⁰¹ F. Kącki, *Udział duchowieństwa katolickiego w Powstaniu Wielkopolskim, 1918-1919*. Novum.R. 1971, nr12, s. 41-42.

ralnego Wojska Polskiego w zaborze pruskim. Został nim ks. Józef Prądzyński. W Naczelnej Radzie Ludowej był on również kierownikiem Wydziału Prasy i Propagandy²⁰².

Naczelna Rada Ludowa ogłosiła oficjalnie pobór do wojska polskiego, a przez swoje dekryty kładła fundamenty pod przyszły ustrój państwowy. Gen. Dowbór-Muśnicki przekształcił w ten sposób oddziały ochotnicze w 70-tysięczną regularną armię, która dzięki swojej sile mogła wyprzeć Niemców do granic byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego²⁰³. Działo się tak mimo potęgującej się kontrakcji niemieckich formacji wojskowych i oddziałów tzw. Grenzschutzu. Ten stan rzeczy został niejako wstępnie zatwierdzony przez mocarstwa zachodnie i Niemcy w układzie w Trewirze w lutym 1919 r., gdzie wykreślono tzw. linię demarkacyjną, która po traktacie wersalskim stała się (z drobnymi zmianami) ostateczną granicą polsko-niemiecką²⁰⁴.

Gdy chodzi o kapelanów w szeregach powstańczych, to byli oni przede wszystkim ochotnikami, nie zaś kapelanami etatowymi. Przykładem takiego kapelana może być ks. Witold Paulus, wikary z Czarnkowa. Już w listopadzie i grudniu 1918 r. rozwijał on działalność zmierzającą do opanowania Czarnkowa przez Polaków. Przyczynił się do zwołania wiecu polskiego w dniu 12 listopada 1918 r., na którym Polacy otrzymali w lokalnej Radzie Robotników i Żołnierzy połowę mandatów. 7 stycznia 1919 r. w walkach o Czarnków był kapelanem powstańców, organizował pomoc dla rannych i służbę łączności²⁰⁵. Razem z ks. Paulusem w walkach w Czarnkowie brał udział ks. proboszcz Mikołaj Swinarski, który odbierał przysięgę od powstańców i polecił im przyłączyć się do oddziałów Frontu Północnego²⁰⁶.

W okręgu gnieźnieńskim najwybitniejszą postacią był ks. Mateusz Zabłocki, kapelan sztabowy powstańców w walkach pod Zdziechową, Mącznikami i Szubinem. Z ramienia swojego dowództwa uczestniczył kilkakrotnie w rokowaniach z przedstawicielami armii niemieckiej i podpisał m.in. umowę o wycofaniu się Niemców z Gniezna oraz z terenu całego powiatu. W czasie prowadzenia układów aresztowano go podstępnie i przewieziono do Bydgoszczy. Niemiecki sąd polowy skazał go na karę śmierci, ale ocalił go pastor niemiecki, twierdząc przed sądem wojskowym, że ks. Zabłocki nie nawoływał do represji wobec ludności niemieckiej, ale spełniał

²⁰² F. Kącki, *Udział duchowieństwa katolickiego...*, s. 39.

²⁰³ J. Topolski, *Zarys dziejów Polski*, s. 203.

²⁰⁴ H. Zieliński, *Historia Polski 1864-1939*, s. 105.

²⁰⁵ J. Pietrzak, *Paulus Witold*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T.25:1980, s. 352.

²⁰⁶ F. Kącki, *Udział duchowieństwa katolickiego...*, s. 54.

w wojsku powstańczym jedynie swój obowiązek jako katolicki duchowny²⁰⁷. Czynny udział w walkach wyzwoleniczych brał proboszcz z Barcina, ks. Bronisław Matyaszczyk. Z jego inicjatywy zorganizowano obronę parafii i uzyskano broń dla powstańców²⁰⁸.

Spośród ogromnej rzeszy duchownych zaangażowanych w Powstanie Wielkopolskie wymienimy jeszcze ks. proboszcza z Osiecznej, Pawła Stainmetza, który kierował obroną tej miejscowości. Współpracował z nim ks. dr Henryk Likowski, członek Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Był kapelanem powstania na froncie i w szpitalach wojskowych, prowadząc równocześnie sekretariat Rady Ludowej w Osiecznej²⁰⁹.

W większości parafii wielkopolskich, gdzie dominowała ludność polska, zorganizowany był opór. Duchowni byli społecznikami, organizatorami i reprezentantami swojego regionu parafialnego. Byli wreszcie ofiarnymi kapelanami. W zwycięskim powstaniu odegrali zasadniczą rolę, walcząc dzielnie o niepodległość za sprawę, której oddało życie w ciągu kilku miesięcy blisko 2 tys. żołnierzy polskich. Naczelna Rada Narodowa uzyskała faktyczną samodzielność i niezależność od Berlina²¹⁰.

Zwycięstwo Powstania Wielkopolskiego wywołało żywe echa na Śląsku i na Pomorzu, zwłaszcza, że wersalska konferencja pokojowa w 1919 r. postanowiła przeprowadzić na Górnym Śląsku plebiscyt o przynależności tego terenu pod kontrolą wielkich mocarstw, a Gdańsk miał pozostać Wolnym Miastem pod opieką Ligi Narodów. Procedura plebiscytowa wywołała oburzenie wśród polskiej społeczności Śląska. 17 sierpnia 1919 r. rozpoczął się strajk protestacyjny, który przekształcił się w powstanie zbrojne²¹¹. Zostało ono wszczęte przez niewielką, źle przygotowaną grupę nie mającą jednolitego kierownictwa, na dodatek słabo uzbrojoną. Ostatecznie więc 1 Powstanie Śląskie zostało krwawo stłumione przez oddziały Grenzschtzu. Rozszalał się terror niemiecki, wspomagany przez cywilne bojówki. Trwał on do przybycia na Śląsk alianckiej kontrolnej Komisji Wojskowej i podpisania pod jej naciskiem 1 października 1919 r. polsko-niemieckiej umowy do pewnego stopnia normującej życie polskiej ludności na tych terenach²¹². W początkach 1920 r. zorganizowano Komisariaty Plebiscytowe, polski i niemiecki. Polski

²⁰⁷ F. K ą c k i, *Udział duchowieństwa katolickiego...*, s. 54-55.

²⁰⁸ T a m ż e, s. 51.

²⁰⁹ T a m ż e, s. 62.

²¹⁰ M.M. D r o z d o w s k i, *Dzieje II Rzeczypospolitej...*, s. 595.

²¹¹ W. P r o n o b i s, *Polska i świat w XX wieku*, s. 53.

²¹² J. H u m e ń s k i, *Wojskowa służba duszpasterska w powstaniach śląskich*. Przegląd Powszechny. R. 1989, nr 4, s. 48-49.

komisariat działał pod przewodnictwem Wojciecha Korfatego. Posiadał on Wydział Religijny z ks. Michałem Lewkiem na czele²¹³. Niemcy, korzystając z odcięcia Śląska od Polski, ściągali na tereny plebiscytowe ziomków spoza Śląska w celu zwiększenia szans w plebiscycie. Wzmagał się terror bojówkarzy, napadano na polskie komisariaty plebiscytowe. Doprowadziło to do wybuchu II Powstania Śląskiego w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r.²¹⁴. Powstańcy osiągnęli tym razem znaczne sukcesy, byli bowiem dobrze przygotowani, choć jeszcze niedostatecznie uzbrojeni. Niemieckie formacje policyjne zostały wycofane ze wschodniej części Śląska, jaką objęło powstanie. Policję niemiecką zastąpiła mieszana, polsko-niemiecka policja²¹⁵.

Przeprowadzony decyzją aliantów dnia 20 lutego 1921 r. plebiscyt nie przyniósł jasnego rozstrzygnięcia. Za Polską opowiedziało się więcej niż 40% ludności, zaś za Niemcami blisko 60%²¹⁶. Angielscy i włoscy członkowie Komisji Międzysojusznicej zaproponowali, aby w związku z takim wynikiem plebiscytu przyznać Polsce tylko powiaty pszczyński i rybnicki z kilkoma wioskami w woj. katowickim. Spowodowało to wielkie wzburzenie wśród polskiej ludności, zwłaszcza, że wiadomo było, iż Niemcy dopuszczali się podczas głosowania fałszowania list wyborczych. Rozpoczął się ogólny strajk w kopalniach, hutach i zakładach przemysłowych, a w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III Powstanie Śląskie²¹⁷. Miało ono poważne sukcesy militarne, opanowując prawie cały obszar plebiscytowy. Główna bitwa rozegrała się w dniach 21-27 maja w rejonie Góry Św. Anny. W wyniku mediacji ze strony Komisji Międzysojusznicej przerwano walki w pierwszej połowie czerwca i oddzielono walczące strony kordonem wojsk alianckich. III Powstanie Śląskie wpłynęło na ostateczną decyzję mocarstw zachodnich w sprawie Śląska: Polsce przyznano znacznie większą część kraju niż zamierzano poprzednio. Do Polski dołączono więc tereny o największym skupisku etnicznie polskiej ludności. Mimo to pod panowaniem niemieckim pozostało na Opolszczyźnie około miliona Polaków²¹⁸.

Podczas III Powstania Śląskiego utworzona została organizacja duszpasterstwa wojskowego, której szefem został pochodzący z Poznańskiego kapelan rezerwy WP, Franciszek Nowak. Szefem duszpasterstwa tzw. grupy „Środek” był od 31 maja 1921 r. ks. mjr Jan

²¹³ Zob. J. M a n d z i u k, *Lewek Michał*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. L. G r z e b i e Ń. T.6. Warszawa 1983, s. 319-320.

²¹⁴ W. P r o n o b i s, *Polska i świat w XX wieku*, s. 54.

²¹⁵ J. B u s z k o, *Historia Polski 1864-1948*. Warszawa 1978, s. 259.

²¹⁶ T a m ż e, s. 260.

²¹⁷ J. H u m e Ń s k i, *Wojskowa służba...*, s. 52.

²¹⁸ J. B u s z k o, *Historia Polski 1864-1948*, s. 260.

Brandys. Był on także uczestnikiem I Powstania Śląskiego. Gdy wybuchło III Powstanie, zorganizował on 600-osobowy oddział w Dzierzgowicach w pow. kozielskim. Walczył w obronie Kędzierzyna i na linii Dzierzgowice-Bierawa, nie dopuszczając oddziałów tzw. Selbstschutzu do sforsowania Odry w tym rejonie. Po zakończeniu walk był komisarzem likwidacyjnym powstania²¹⁹. Szefem duszpasterstwa grupy „Południe” był ks. kpt Karol Woźniak, były kapelan armii gen. Hallera we Francji. Brał on udział w akcji plebiscytowej oraz II i III Powstaniu Śląskim. Odnaczał się szczególnym męstwem²²⁰.

W Powstaniach Śląskich wzięło udział od 12 do 15 kapelanów. Byli to częściowo kapelani zawodowi, oddelegowani czasowo na Górny Śląsk wraz z innymi oficerami, księża przybyli z innych diecezji (nawet z USA) oraz z zakonów. Trzeba dodać, że zwłaszcza w I i II powstaniu była spora liczba kapelanów-ochotników bez przydziału władz kościelnych czy wojskowych²²¹. Należy też wspomnieć, że kapelanem powstańczym na Śląsku był również znany, często cytowany w tej pracy historyk duszpasterstwa wojskowego, ks. płk Edmund Nowak²²². Kapelani oddziałów powstańczych prowadził modlitwy, odprawiali Msze św., udzielali sakramentów. Przyjmowali też przysięgę od zaciągających się w powstańcze szeregi. Rannych często zaopatrywano na pierwszej linii pod ostrzałem niemieckim. Dzięki tej posłudze księża przekazywali potem rodzinom poległym ich ostatnią wolę.

Na terenach poszczególnych grup operacyjnych istniały szpitale polowe. Sytuacja ogólna musiała być w szpitalnictwie powstańczym dość dobra, skoro zyskała uznanie Komisji Sanitarnej Wojska Polskiego²²³.

Zdarzało się, że księża kapelani poza duszpasterską i społeczną działalnością sami walczyli z bronią w rękę, dowodząc powstańcami. Znane są szczególnie dwa takie przypadki na Śląsku. Księżmi tymi byli, wspomniani wcześniej, ks. mjr Jan Brandys i ks. mjr Karol Woźniak²²⁴. Wydział Duszpasterski Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych przestał istnieć wraz z rozformowaniem oddziałów powstańczych na Śląsku.

²¹⁹ Z. Zarzycka, *Brandys Jan*. W: *Śląski Słownik Biograficzny*. Red. J. Kątyka, W. Zieliński. T. 3. Katowice 1981, s. 41.

²²⁰ J. Humeński, *Wojskowa służba...*, s. 57.

²²¹ Tamże, s. 56.

²²² Zob. L. Grzebień, *Nowak Edmund*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*. Red. L. Grzebień, T.6. Warszawa 1983, s. 556.

²²³ J. Humeński, *Wojskowa służba...*, nr 5, s. 228-230.

²²⁴ Tamże, s. 241.

d) Wojna polsko-bolszewicka

Bolszewicy już na przełomie 1918/1919 r. zajęli znaczną część obszarów dotąd będących w rękach niemieckich. W styczniu 1919 r. zagarnięto Kowno i Wilno, a w krótkim czasie także i Białoruś. Dnia 5 lutego 1919 r. Polska podpisała umowę z dowództwem wojsk niemieckich o zasadach ewakuacji i zabezpieczeniu interesów Polski przed ekspansją rosyjską. Wojska polskie w liczbie 10 tys. dotarły dziesięć dni później nad Niemen, gdzie doszło do konferencji z oddziałami Armii Czerwonej. Tak rozpoczęła się trwająca z przerwami do jesieni 1920 r. wojna polsko-bolszewicka²²⁵. W kwietniu 1919 r. Piłsudski podjął skuteczną ofensywę na Białorusi obalając tezę państw sprzymierzonych, że tylko armia niemiecka może powstrzymać marsz bolszewików na zachód. „Czerwoni”, czyli bolszewicy, pokonali w wojnie domowej w Rosji „białe” armie Denikina i natychmiast zajęli Kijów, wprowadzając siłą komunizm na Ukrainie. Utworzono tzw. Ukraińską Republikę Rad. Polska tymczasem uznała rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej Szymona Petlury. 25 kwietnia 1920 r., wraz z siłami ukraińskimi, wojska Piłsudskiego uderzyły na Kijów. 7 maja miasto zostało odbite z rąk bolszewików, którzy wycofali się na lewy brzeg Dniepru²²⁶. Niestety, Kijów został ponownie opanowany przez armię Budionnego, która dotarła na front ukraiński w końcu maja. Kozacy z konnej armii krwawo spacyfikowali Ukrainę, mordując ludność cywilną, jeńców i pałac szpitala.

W lipcu 1920 r. rozpoczęła się wielka ofensywa Tuchaczewskiego, w wyniku której po kolei padły punkty oporu. W sierpniu tzw. grupa mozyrska armii Tuchaczewskiego stanęła pod Warszawą. Bitwa warszawska zakończyła się wielkim zwycięstwem Polaków, określanym mianem „cudu nad Wisłą”²²⁷. Rozbito grupę mozyrską, zaatakowano od tyłów główne siły Tuchaczewskiego, odcinając je od zaplecza i zmuszając do bezładnego odwrotu. Straty wroga były ogromne – niemal 25 tys., poległych i rannych. Wzięto do niewoli prawie 60 tys. jeńców²²⁸.

Wojna polsko-bolszewicka zakończyła się rozejmem w Rydze 12 października 1920 r. Polskie jednostki, walczące z komunistami, miały przez cały czas zapewnioną opiekę duszpasterską. Kapelani wykazali się niejednokrotnie wielkim bohaterstwem. Najbardziej

²²⁵ W. P r o n o b i s, *Polska i świat w XX wieku*, s. 60.

²²⁶ T a m ż e, s. 61-62.

²²⁷ W. U r b a n, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym Tysiącleciem (1815-1965)*. Rzym 1966, s. 440.

²²⁸ W. P r o n o b i s, *Polska i świat w XX wieku*, s. 66.

znaną postacią wojny polsko-bolszewickiej był ks. Ignacy Skorupka, wyświęcony w 1916 r. w Petersburgu, z urodzenia Warszawiak. Od lipca 1919 r. był katechetą, notariuszem Kurii Metropolitalnej w Warszawie i kapelanem zakładu dla sierot na Pradze²²⁹. Na własną prośbę został mianowany kapelanem lotnym garnizonu na Pradze. Całe dnie i noce spędzał w koszarach i na dworcach kolejowych, spowiadając żołnierzy i żegnając oddziały wyruszające na front. 7 sierpnia 1920 r. został formalnie mianowany kapelanem lotnym przy 1 Baonie 236 Pułku Piechoty Ochotniczej. Wyruszył z żołnierzami na front pod Osowem, gdzie baon wcielono do 36 Pułku Piechoty w składzie 8 Dywizji²³⁰. 14 sierpnia 1920 r. o świcie w przeciwnatarciu wobec bolszewików został trafiony kulą wroga. Zginął cicho i niepostrzeżenie, choć późniejsza legenda i oparta na niej ikonografia przedstawiała go zwykle, jak w komży i stule, z wysoko uniesionym krzyżem w ręku, prowadzi młodych żołnierzy do ataku²³¹. Drugim znanym kapelanem tamtej wojny był ks. Franciszek Sieczka, kapelan 32 pułku piechoty. Był to wielki patriota, człowiek wykształcony, z doktoratem. W nocy 18 na 19 września 1920 r. podczas walk grupy wypadowej pułku o Prużany na Białorusi znalazł się na pierwszej linii. Osobiście przez pewien czas dowodził żołnierzami, a potem sprowadził pomoc, co przyczyniło się do rozbicia dziesięciokrotnie liczniejszych oddziałów Armii Czerwonej. Brał ponadto udział w zdobyciu Berezki Kartuskiej i walkach obronnych w Słucku. Sam opisał swoje przeżycia w jednym z pism ochotników wojennych²³².

Gdy jesienią 1919 r. 1 Pułk Strzelców Wielkopolskich znalazł się na froncie wschodnim, podążył wraz z nimi ich kapelan ks. Czesław Wojtyniak. W ciągu miesiąca kilkanaście razy wyjeżdżał do jednostek zgrupowanych na odcinku o długości 80 km. Odprawiał nabożeństwa, spowiadał, ale prowadził też kursy pisania i czytania, przed walkami udzielał generalnej absencji. Przemierzać musiał wiele kilometrów dziennie fatalnymi drogami, dokuczał mu brak środków transportu²³³. Warto jeszcze wspomnieć o ks. Edwardzie Wojtkiewicz, kapelanie 1 Pułku Ułanów Krechowickich. Znany był z niezwykłego umiłowania żołnierzy. Zdarzało się, że swoją

²²⁹ P. Nitecki, *Ksiądz Ignacy Skorupka (1893-1920). Żołnierz i bohater*. Łódź. R. 6: 1988, nr 33, s. 10.

²³⁰ Skorupka Ignacy. W: *Encyklopedia Wojskowa*. Red. O. Laskowski. T. 7. Warszawa 1939, s. 501-502.

²³¹ P. Nitecki, *Ksiądz Ignacy...*, s. 10.

²³² F. Sieczka, *Wspomnienia kapelana. W: Jednodniówka Związku Ochotników Wojennych WP. Oddział w Płocku (1914-1921)*. Płock 1937, s. 36-39.

²³³ J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 36-39.

kapelańską bryczką przewoził rannych, moknąc i marznąc przez wiele godzin²³⁴. Budujące przykłady patriotyzmu dali także: ks. Piotr Kałwa (późniejszy biskup), który przerwał studia na KUL, by podjąć pracę duszpasterską w armii, ks. Emeryk Borysowicz, gorliwy kapelan wileńskiego pułku piechoty, księża Antoni Chmielewski i Bronisław Wyganowski spieszący na front latem 1920 r. i służący żołnierzom z niewiarygodnym heroizmem²³⁵. Takich kapelanów w wojnie polsko-bolszewickiej było wielu. Odwiedzali oni także szpitale przyfrontowe i odprawiali nabożeństwa dla ludności cywilnej, pozbawionych swoich duszpasterzy²³⁶.

e) Organizacja duszpasterstwa w Odrodzonym Wojsku Polskim (1921-1939)

W 1921 r. duszpasterstwo wojskowe rozpoczęło pracę w warunkach pokojowych. Powstało wówczas 10 Okręgów Korpusów, na czele których stanęli dziekani. W każdym okręgu znajdowały się rejony duszpasterstwa katolickiego, których kierownicy współpracowali z dowództwami dywizji. Istniały także etaty duszpasterskie w garnizonach, szkołach wojskowych, szpitalach okręgowych, więzieniach wojskowych i dowództwie floty²³⁷. Istniał również etat kapelana przy prezydencie RP. Biskup polowy był na etacie generała dywizji, dziekani poszczególnych okręgów mieli etat pułkownika, starsi kapelani (proboszczowie) otrzymywali uposażenie majora, a kapelani – kapitana. Każdy stopień posiadał ustalone uprawnienia pod względem służbowym, płacowym i dyscyplinarnym, tak wewnątrz swojej grupy personalnej, jak i w odniesieniu do całego korpusu oficerskiego²³⁸.

Status duszpasterstwa wojskowego w Polsce został uregulowany zawartym dnia 10 lutego 1925 r. konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską. Ustalona została liczba kapelanów na czas pokoju oraz zasady powoływania kapelanów w czasie mobilizacji. Ustalono ponadto formę współpracy poszczególnych biskupów diecezjalnych z biskupem polowym, szczególnie gdy chodzi o możliwości wskazywania przez biskupów księży zdalnych do służby wojskowej. Bp Stabisaław Gall zajął się także wówczas przebudową, kapitalnymi remontami lub budową łącznie kilkudziesięciu kościołów i kaplic wojskowych. Odpowiedzialni za przeprowadzenie tych prac byli poszczególni kapelani²³⁹.

²³⁴ J. O d z i e m k o w s k i, B. S p y c h a ł a, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 45-46.

²³⁵ T a m ż e, s. 46.

²³⁶ T a m ż e, s. 39.

²³⁷ I. M i c h a ł k ó w, *Z dziejów duszpasterstwa...*, s. 16.

²³⁸ J. H u m e Ń s k i, *Zarys historyczny...*, s. 44-45.

²³⁹ *Rys historyczny duszpasterstwa...*, s. 58.

Od chwili zawarcia konkordatu, a ściślej od momentu zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską statusu duszpasterstwa wojskowego w dniu 27 lutego 1926 r., kapelani zaczęli spełniać funkcję urzędników stanu cywilnego. Nie trzeba mówić, jak bardzo ułatwiało to wierzącym wojskowym np. zawieranie związków małżeńskich. W oparciu o wspomniany statut biskup połowy podzielił cały obszar Rzeczypospolitej na 70 parafii wojskowych obrządku rzymsko-katolickiego z proboszczami na czele. 1 maja 1926 r. utworzono Sąd Duchowny przy połowej Kurii Biskupiej, która miała od początku swą siedzibę w Warszawie przy ul. Długiej²⁴⁰.

Duszpasterstwem innych wyznań kierowało Biuro Wyznań Niekatolickich. Swojego dziekana posiadali wierni obrządku grecko-katolickiego. Podlegało mu 7 parafii w Okręgach Korpusów, w których był najwyższy procent żołnierzy tego wyznania²⁴². Prawosławni natomiast posiadali 4 cerkwie garnizonowe i 6 kaplic. Na czele hierarchii kapelanów prawosławnych stał protoprebyter. W stałej służbie pracowało 3 dziekanów, 10 kapelanów oraz 7-8 kapelanów pomocniczych. Wszystkich niekatolików było w Wojsku Polskim ok. 20%. Wśród nich najliczniejsi byli właśnie prawosławni²⁴². Wyznanie mojżeszowe posiadało w wojsku 8 rabinów zawodowych oraz 9 pomocniczych. Służbą duszpasterską kierował naczelny rabin. Wojsko zaś opłacało gminom żydowskim prawo do używania 20 synagog gminnych. Ewangelicy mieli w WP 7 etatów duszpasterskich, jeden kościół garnizonowy i kaplicę. Biuro Wyznań Niekatolickich, podległe od 1927r. ministrowi Spraw Wojskowych, zatrudniało ponadto mułkę jako lotnego kapelana dla żołnierzy-muzułmanów. Żydom i mahometanom zapewniono nawet wikt rytualny. Dla niewierzących zaś ułożono osobną rotę przysięgi wojskowej²⁴³. To wszystko świadczy o ogromnej trosce, jaką przejawiała Kuria połowa i dowództwo armii wobec niemal każdego żołnierza. Potwierdza to w praktyce żywą tradycję tolerancji religijnej w naszym narodzie.

W 1933 r. papież Pius XI przyjął rezygnację biskupa połowego Stanisława Galla, mianując na ten urząd dnia 11 lutego tegoż roku bpa Józefa Gawlinę. 19 marca 1933 r. odbyła się konsekracja nowego biskupa w Hucie Królewskiej (dzisiejszy Chorzów). Sakrę otrzymał z rąk ks. Augusta kard. Hlonda. Ingres do warszawskiej katedry połowej odbył się 9 kwietnia, a obowiązki biskupa połowego WP objął 29 marca²⁴⁴. Bp Józef Gawlina tworzył organizacje religij-

²⁴⁰ H. Humeński, *Zarys historyczny...*, s. 45-46.

²⁴¹ J. Odziemkowski, *Wiara i mundur...*, s. 5.

²⁴² J. Michałków, *Z dziejów duszpasterstwa...*, s. 21.

²⁴³ J. Odziemkowski, *Wiara i mundur...*, s. 5.

²⁴⁴ J.A. Pieńkowski, *Ks. dr Józef F. Gawlina-ostatni biskup połowy II Rzeczypospolitej*. Polska Zbrojna. Magazyn Tygodniowy. R.2: 1991, nr 5, s.1.

no-kościelne na terenie parafii wojskowych. Szczególne poparcie miała organizacja „Rodzina Wojskowa”, skupiająca rodziny zawodowych żołnierzy. Każdego roku kierował do wojska odezwę religijną. Wielką troską otaczał pamięć o poległych. Wielu kapelanów dzięki jego zachętom ukończyło studia uniwersyteckie. Kładł duży nacisk na doroczne rekolekcje dla wszystkich kapelanów²⁴⁵.

Księża kapelani, oprócz pracy duszpasterskiej, prowadzili w wojsku działalność oświatową i społeczną w ramach „Domów Żołnierskich” i tzw. „Gospod”. Z czasem objęli również opiekę duszpasterską nad Junackim Hufcami Pracy²⁴⁶.

Pod koniec marca 1939 r., kiedy spodziewano się już wybuchu wojny, pierwsze jednostki wojskowe ruszyły nad granicę z Trzecią Rzeszą. W razie nagłego ataku hitlerowców miały one osłaniać przeprowadzanie mobilizacji. Razem z pułkami wyjechali kapelani służby czynnej. Organizowali życie religijne wojska, ale też mieli za zadanie wyjaśnić rezerwistom powód wcześniejszego powołania pod broń i przeciwdziałać ich zniechęceniu, bowiem część żołnierzy była bardzo rozczarowana i zniechęcona wielotygodniowym, beczynnym oczekiwaniem nad granicą²⁴⁷.

29 czerwca 1939 r. bp Gawlina wydał pismo zawiadamiające duszpasterzy o uprawnieniach nadanych kapelanom przez Stolicę Apostolską na wypadek wojny. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji powszechnej należało traktować żołnierza w sakramencie pokuty jako osobę w niebezpieczeństwie śmierci. Księża kapelani po przydziale mobilizacyjnym do swoich oddziałów otrzymywali od razu prawo do binowania, tzn. do odprawiania dwóch Mszy św. dziennie w niedziele, uroczystości i święta (także te zniesione) oraz 3 Maja. Mogli też odprawiać Msze polowe, jeśli w pobliżu nie było kościoła. Kapelani w czasie wojny otrzymywali też tzw. facultates maiores, w ramach których mieli prawo odprawiać Mszę św. po obiedzie i udzielać Komunii św. żołnierzom po posiłku, a zamiast brewiarza odmawiać cząstki różańca²⁴⁸. Bp Gawlina zatroszczył się ponadto o sprzęt liturgiczny potrzebny kapelanom w czasie wojny²⁴⁹.

W momencie, gdy zbliżał się wybuch II wojny światowej, w Wojsku Polskim było około 100 kapelanów zawodowych i 30 pomocniczych. Wiadomo było, że w wypadku mobilizacji liczba ta powiększy się o księży rezerwistów. W sumie przez okres istnienia II Rzeczypospolitej przez szeregi wojskowe przewinęło się przeszło 500 księży kapelanów²⁵⁰.

²⁴⁵ *Rys historyczny duszpasterstwa...*, s. 59.

²⁴⁶ J. Humański, *Zarys historyczny...*, s. 46.

²⁴⁷ J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 209.

²⁴⁸ *Tamże*.

²⁴⁹ *Rys historyczny duszpasterstwa...*, s. 59.

²⁵⁰ J. Humański, *Zarys historyczny...*, s. 46.

**LES PRÊTRES MILITAIRES DANS L'HISTOIRE DE LA POLOGNE
JUSQU'À L'ÉCLAT DE DOUXIÈME GEURRE MONDIALE****R é s u m é**

La prêtrise militaire en Pologne possède l'histoire longue et riche bien que l'institution des prêtres militaires apparaisse à la fin du XVII-e siècle.

Les prêtres portaient l'aide spirituelle et combattaient. Parmi des eux, on peut trouver beaucoup de curieux personnages. Surtout, les périodes du combat pour l'indépendance étaient pleins de prêtres heroïques lesquels plus d'une fois perdaient leurs vie.

L'article expose la synthèse de la prêtrise militaire en Pologne jusqu'à douzième guerre mondiale. Il present les prêtres aux rangs de la chevalerie polonaise du XVII-e siècle, la naissance de la prêtrise militaire et les prêtres à la période de la captivité nationale, et pendant la première guerre mondiale et à l'époque de la seconde république polonaise (1918-1939).

Traduit par Patrycja Hanakówna